

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Pr numerata.

za miejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie 24 K	ćwierćrocznie . . . 6 K
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie 12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: i pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 2 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę, wiceprezydenta Centralnej Komisji dla opieki nad pomnikami sztuki dr. Karola hr. z Brzezia Lanckorońskiego Wielkim podkomorzym.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 lutego b. r. najmiłościwiej nadać: Ministrowi sprawiedliwości dr. Wiktorowi Hochenburgerowi i Ministrowi spraw wewnętrznych dr. Karolowi bar. Heindolowi-Udyńskiemu wielkie wstęgi orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy, jakoteż Kierownikowi Ministerstwa skarbu, szefowi sekcji dr. Augustowi bar. Mainfelden-Englowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 stycznia b. r. najmiłościwiej zamianować radcę policyi w dyrekcji policyi we Lwowie, Gabryela Kreinera, starszym radcą policyi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 lutego.

Uregulowanie kwestyi emigracyjnej.

Pomiędzy austr. Ministerstwem handlu a kompaniami okrętowemi, jak Austro-Americana, Lloyd północno-niemiecki, Hamburg-America, Cunard i i. toczyły się — jak wiadomo — w ostatnich miesiącach rokowania,

których celem było nowe uregulowanie sprawy emigracyjnej. Pertraktacje z Austro-Americana i Lloydem północno-niemieckim doprowadziły już do porozumienia, a porozumienie zostało ustalone w formie umowy. Także rokowania z Hamburg-America-Line wzięły podobno pomyslny obrót. Generalny dyrektor p. Balin zasadniczo zgodził się już podobno na życzenia i propozycje Rządu austriackiego tak, iż zawarcia umowy oczekiwać należy już w najbliższym czasie. Rokowania z innymi kompaniami służyć ma za podstawę umowa zawarta z Austro-Americana i Lloydem północno-niemieckim. Dla lepszego zaś zrozumienia i ocenienia tej umowy należy cofnąć się do jej genezy.

Już wkrótce po sensacyjnych wypadkach na tle sprawy emigracyjnej, a więc u schyłku jesieni w r. z. nawiązała austriackie Ministerstwo handlu rokowania z Lloydem północno-niemieckim i Austro-Americana. Obie te kompanie przedłożyły wówczas łącznie szereg propozycji, na podstawie których zawarto umowę. Umowa poddaje całą działalność pośrednią kompanij pod ścisłą kontrolę. Sposób prowadzenia ich ksiąg został uproszczony i ujednoczony, a sprzedaż kart okrętowych skoncentrowano do ostatecznych niemal granic możliwości. Nie otrzymały jednak wspomniane kompanie żadnych specjalnych prerogatyw, nie uzyskały nawet praw pierwszeństwa przed innymi kompaniami, o ile te zechcą poddać się takim samym normom.

Sposób prowadzenia ksiąg przez Austro-Americana i Lloyd północno-niemiecki czyni zadość wszelkim wymaganiom projektu ustawy emigracyjnej, przedłożonego Radzie państwa. Między innymi kompanie te zgodziły się, że osoby płci męskiej w wieku popisuowym przewożone być mogą tylko w razie wykazania się urzędowem pozwoleniem. Lloyd zaś północno-niemiecki zobowiązał się to samo ograniczenie stosować także do poddanych austriackich zagranicą, przyczem wiek popisowy zgodnie z przepisami ustawy wojskowej niemieckiej oznaczono na okres między 17 a 23 r. ż. Ponadto urzędem konsularnym ma być dozwolona kontrola nad portami. Książki swe prowadzić ma Lloyd północno-niemiecki tylko w głównych miastach krajowych i wyreka się raz na zawsze uprawiać akwizycję przez tajnych agentów. Austro-Americana zaś zobowiązała się po-

nadto utworzyć szereg stacyj z prawem prowadzenia ksiąg — nad granicą zachodnią i oddać je pod kontrolę państwową.

Formalnie zawarto umowę zaraz po ukończeniu konferencji Poolu w Paryżu, uważając ten właśnie moment z wielu względów za odpowiedni.

Warunki, od których Rząd austriacki uczynił zawisłem zawarcie umowy, obejmowały szereg różnorodnych kwestyj. Jednym z tych warunków było stopniowe zwiększanie udziału Tryestu w ruchu emigracyjnym, dotychczas niestosunkowo szczupłego. Tak np. w r. 1912 ze 131.227 obywateli austriackich, którzy emigrowali, wywędrowało przez porty: w Tryescie 9062 czyli 7.0 proc., w Hamburgu 32.983 czyli 25.4 proc., w Bremie 40.955 czyli 31.5 proc., w Rotterdamie 11.331 czyli 8.6 proc., w Antwerpii 28.635 czyli 22.0 proc.

Drugim warunkiem zawarcia umowy było umożliwienie przeistoczenia Austro-Americany w czysto austriackie Towarzystwo. Cały kapitał akcyjny tej kompanii wynosi obecnie 24 milj. koron. Lloyd północno-niemiecki i Hamburg-America-Line objęły w r. 1905 akcje Austro-Americany na 5 milj. koron, później zaś udział ten zwiększyły tak, że wynosi on obecnie 7.5 milj. koron. Oprócz tego znajduje się w posiadaniu tych dwu Towarzystw opcyja z ważnością do końca r. b. na dalszą znaczną partję akcyj. Owóż w czasie pertraktacji zgodził się Lloyd niemiecki na odstąpienie akcyj Austro-Americany znajdujących się w jego posiadaniu, za umówioną cenę, spółce Banków austriackich i przełanie swej opcyi na ową spółkę, która — dodajmy — zobowiązała się wobec Rządu austriackiego, zatrzymać swe akcje Banku austro-węgierskiego co najmniej przez lat 10 w posiadaniu.

Jakim sposobem miałyby w dalszym ciągu dokonać się przeobrażenie Austro-Americany na kompanię czysto-austriacką, tego jeszcze nie postanowiono. Prawdopodobnie co najmniej jedna trzecia część ogólnej liczby akcyj Austro-Americany będzie trwale związana; tylko za zezwoleniem Rządu mogłoby to związane zredukowane być do 25 proc. ogólnej liczby akcyj. Dalsze zobowiązania syndykatu banków pod przewodnictwem wiedeńskiego Bankvereinu miałyby być następujące:

1. Syndykat miałby baczyć na to, by kontrola Austro-Americany nie przeszła w ręce zagranicy;

2. dostarczyć miałby środków, by flota Austro-Americany urosła odpowiednio, przyczem nowe okręty, przynajmniej przeważnie, miałyby być budowane w dokach austriackich;

3. by kapitał akcyjny Austro-Americany podniósł się z 24 na 40 milj. koron. Austro-Americana ma dalej przedsięwziąć szereg zmian w swych statutach; między innymi ma być tam zastrzeżone, iż tylko obywatele austriaccy zasiadać mogą w Radzie nadzorczej. Rząd będzie miał prawo mianować dwu z ich liczby, z których jeden będzie członkiem komitetu wykonawczego.

Tym sposobem ma być Austro-Americana ubezpieczona przed inwazyją wpływów obcych.

Traktat z Lloydem północno-niemieckim i Austro-Americana stanowi podstawę nowego uregulowania emigracji w sposób jednolity. Tak więc następstwem nowego porządku będzie, że ustana nakoniec nadużycia emigracyjne, wzmoże się udział Tryestu w ruchu emigracyjnym, a kompania Austro-Americana wyswobodzi się z zależności od zagranicy. Temu młodemu Towarzystwu, które w r. 1902 założone zostało z kapitałem zakładawcom niewiększym nad 2 miliony kor., otwiera się teraz możliwość jeszcze świetniejszego, niż dotąd, rozwoju. Wartość floty Austro-Americany przedstawiała już w r. 1904 sumę 13,920.000 kor., do dzisiaj zaś urosła w trójnasób. Ruch frachtowy Austro-Americany wynosił w 1904 r. 3,134.000 kor., a już w r. 1912 doszedł do sumy 10,144.000 kor. W tym czasie urosł także ruch pasażerów z 8904 do 106.670 osób.

Układy zawarte przez austriackie Ministerstwo handlu z kompaniami okrętowemi otwierają także nową epokę w rozwoju portu tryesteńskiego i austriackiej budowy okrętów.

Z parlamentów.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego jawili się w komplecie posłowie chorwaccy.

Opozycja nie była obecna.

11)

Józef Weysenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy).

— Więc jakże mam się ubrać? — zapytał Edward, poddając się oczywistej wyższości strzelca w tej materji.

— A ot, jak ja: szareńko, ciemnieńko, jak las,

— No, więc daj mi to ciemno-szare ubranie wiedeńskie — zwrócił się Kotowicz do Karola, który z majestatyczną pogardą oglądał Morozą.

— I buty trzeba długie. — —
— Daj, Karolu, buty od konnej jazdy, bez sztylpów.

— Nie kazał jasnie pan na wieczór... muszę buty trochę lakierem przeciągnąć.

— Nie rusz! — zawołał Moroz rozkazująco — jeżeli one zapyłone, tak i lepiej.

Karol byłby może nawymyślał Morozowi, którego już nienawidził za brak względów, ale wysoka jego kultura zapanowała

nad temperamentem. Nie patrząc na strzelca, zwrócił się do pana:

— Oczekuję pańskich rozkazów.
— Słuchajmy już dzisiaj obaj Morozą — rozśmiał się Kotowicz.

Strzelec skontrolował cały ubiór Kotowicza, zalecił mu zrzucić barwny krawat, schować biały kołnierzyk, wybrał najniekleszy z przyniesionych kapeluszy i, gdy wreszcie przebrał swego pana od stóp do głów, wyprowadził go z domu w noc świeżą, jak rzeczna kąpiel, a tem ciemniejszą, że rozdarł w jednym punkcie przez buchający płomień naftowego kagańca.

— Zkądże to macie taki kagańiec? — dobry — rzekł Kotowicz, biorąc z rąk parobka drag, na którym kołysała się w widłach zapalona blaszanka.

— Po panu marszałku dwanaście takich ostało się w skarbcu pod moim kluczem — objaśnił Moroz.

Parsknięcie konia pociągnęło oczy Kotowicza w mrok zamglony, z którego wyłaniała się maleńka bryczka.

— Panozeczek wolisz na prawo, czy na lewo? — zapytał Moroz, wskazując jedyne siedzenie kałamaszki.

— Siadaj, Moroz, na prawo, bo będziesz powoził; ja wezmę w rękę kagańiec; futerał ze strzelbą możemy wsunąć pod nogi.

— Może jasnie pan rozkaże futro na tę... ekspedycję? — zapytał Karol.

— Jak myślisz, Moroz? — zwrócił się do strzelca Kotowicz.

— Można, póki jedziem. Jak pójdziem, zostawim przy koniu.

— Karol! daj też i burkę moją dla Morozą.

— Ej nie! — odrzekł wesoło strzelec — las nie poznałby mnie, kaby ja w pańskiej skórce jemu pokazał się. — —

Zaskrzypiał żwir przed domem — zadudniały bruki podwórza. Tu i ówdzie drzewa przydrożne przekreślały na chwilę mroki oboczne i górne kirem twardszym, rozczapierzonym. Kotowicz schylał instynktowo głowę, aby nie dostać w twarz gałęzmi, które wyskakiwały z ciemności przed oczyma w nieobliczalnym oddaleniu i mijały w lot, jak przysnione.

Wkrótce kałamaszka wypłynęła na drogę miękką i cichą, niewidoczną wśród zadymlonego mrokiem przestworza. Koń widział jednak snadż drogę przed sobą, bo dzielnie posuwał tuczny zadem, lśniącem pod rozczochraną poświatą kagańca.

Kotowicz, przywarty do ramienia Morozą, razem z nim kołysany i podrzucany przygodą fali niewidzialnej, po której sunęła kałamaszka, poczuł się pierwszy raz oddawna, zupełnie zdrowym. Pachnący chłód nocy ożywiał w nim przygasłe zalety młodości; nie doznawał dotkliwego naprężenia nerwów, które mu przeszkadzały odpoczywać, nawet w nocy; chłostany po grzbiecie przez drobne, twarde uderzenia bryczki, skąpany oczyma i ustami w dzikiej świeżości, czuł się nadzwyczaj dobrze, bezmyślnie i silnie.

— Już las? — szepnął pytająco, jak-

by się bał spłoszyć mileczący nastrój oczekiwania czegoś w spisku z nocą.

— Taki on i ostanie się z nami aż do miejsca — odpowiedział Moroz.

Bo ciemność zwarła się i przystąpiła bliżej do drogi. W ruchomej sferze zadymionego światła błyskały różowe pnie bliższych sosen, albo w przestrzeni, zaledwie na sążeń prześwietlonej występowały wielkie, ciężkie plamy — drzewa, czy słupy dymu? — i mijały, aby zlać się znowu w gęstwą ogarniającą za wszech stron, w której tylko wyobraźnia torowała sobie tysiączne ujścia w głąb i w dal. Ustał wśród puszczy wszelki powiew, mgła, nasycona żywiczną wonią, wydawała się teraz letnią i poła pierś dobrobytem. Edward, który zaziębiał się ławo w ostatnich czasach i kaszlał, czuł, że mu ta dzika inhalacja uzdrawia i pokrzepia płuca.

Jechali tak długo, milcząc, coraz wolniej, bo bryczka zaczęła skakać po korzeniach, a droga zacieśniała się tak bardzo, że zdawała się tylko krętym tunelem, przebitym wśród nieprzejrzanej gęstwy przemyśłem grubego zwierza. Koń zaczynał stąpać ostrożniej i kierować się chwiejniej, aż go Moroz wziął na krótsze lejce, a czasem strofował:

— Na jakuju chwarobu ty tam uleż? Kab' ciebia wouk zarczau (!)

(Ciąg dalszy nastąpi).

1) Po jakie licho ty tam włazłeś? Żeby cię wilk zarzął?

Przeprowadzono ogólną i szczegółową dyskusję nad pragmatyką.

Imieniem Chorwatów p. Hrljanowicz podał do wiadomości pakt zawarty z rządem węgierskim w sprawie tej ustawy. III. czytanie dziś.

*

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej w toku dalszej rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych w drugim czytaniu, wzięto pod obrady rezolucje Koła polskiego, stronnictwa środka i socjalistów w przedmiocie zmiany ustawy o stowarzyszeniach.

P. dr. Łaszewski (z Grudziądza) oświadczył, że organa policyjne potrafiły tak jakby zupełnie wykluczyć Polaków od praw, przysługujących ogółowi z mocy ustawy koalicyjnej. Ustawa o stowarzyszeniach nie jest niczem innym, jak ogniem w germanizacji Polaków. Polacy nie proszą o łaskę, żądają równego prawa dla wszystkich. (Potakiwania).

Możnaby ostatecznie zrozumieć, jeśli by z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa na zewnątrz zabraniać się cudzoziemcom używania na zgromadzeniach ich mowy, jeżeli jednak własnym poddanym nie wolno posługiwać się w swych szkołach ojczystą mową, jeśli im zabrania się omawiania swych własnych spraw w rodzinnym języku, to zakaz taki sprzeczny jest z prawami natury. Ostałony paragraf językowy jest w praktyce równy odebraniu wszelkich praw. Kiedy zaprowadzono ustawę o stowarzyszeniach, panowało powszechnie przekonanie, że zebrania stowarzyszeń będą uważane jako zgromadzenia przy drzwiach zamkniętych. Obecnie uważa władza wszystkie zebrania polskich stowarzyszeń ludowych za zgromadzenia publiczne. Władze nie dopuszczają do zakładania jakichkolwiek nowych polskich stowarzyszeń. Nawet naukowe towarzystwa polskie jak n. p. Towarzystwo historyków w Toruniu, do którego należy biskup z Chełmna, uważają władze za stowarzyszenie polityczne. Także polskie przedstawienia teatralne traktowane są w Prusiech zachodnich jako zgromadzenia, w których nie wolno uczestniczyć młodzieży poniżej lat 18. Skoro paragraf językowy daje pole do takiej interpretacji, do takiego naciągania go — to nie pozostaje nic innego, jeno ten paragraf znieść, jak żąda tego rezolucja Koła polskiego. Zarazem domagają się Polacy zniesienia zakazu uczestnictwa młodzieży w stowarzyszeniach, zgromadzeniach, wreszcie zaprowadzenia jednolitej ostatejniej instancji do rozstrzygania rewizji i zażaleń.

Mowca prosił w końcu sekretarza stanu, aby wnioski posłów polskich przychylił nie zbadał. Przemocą można kraj jakiś zdobyć, lecz nigdy nie można w nim przemocą na dłuższą metę rządzić. (Oklaski z ław polskich.)

P. Marks (centrum) oświadczył: Prawo i sprawiedliwość wymaga, aby znieść zakaz używania języków nieniemieckich na publicznych zgromadzeniach, niemniej zakaz uczestnictwa młodzieży w politycznych stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Stronnictwo

mowcy będzie, jak dotąd, i nadal energicznie zwalczało radykalne dążenia w ruchu polskim, ale faktem jest niezaprzeczone, iż władze policyjne winny, jeśli Polakom nieswojsko w Niemczech i gdy Polacy nie czują się równoprawnionymi obywatelami. Najwyższy czas, aby zająć się poprawieniem państwowej ustawy o stowarzyszeniach w duchu wolnościowym.

Dzisiaj po południu zbiera się parlament na dalsze obrady.

Komisyja budżetowa parlamentu rozpoczęła obrady nad budżetem marynarki. Sekretarz Tirpitz wskazał, że proponowany przez Anglię stosunek flot obu państw 16:10 nadaje się jeszcze dziś do przyjęcia, zresztą Niemcy nie otrzymały żadnych propozycji pozytywnych.

Sekr. Jagow zaznaczył, że stosunek Niemiec do Anglii jest na linii zbliżenia. W Anglii poczyna utrwać się przekonanie, że Niemcy nie prowadzą polityki agresywnej.

*

Rosyjska Rada państwa obradowała wczoraj dalej nad przedłożeniem w sprawie uregulowania sprzedaży spirytualiów. 77 głosami przeciw 43 uchwalono przyznać matkom i pełnoletnim kobietom, będącym głową rodziny, prawo głosu w Radach gminnych podczas obrad nad sprawą zakazu sprzedaży alkoholu.

Alzacya i Lotaryngia po zajęciach w Saverne.

Wyrok sądu wojskowego w Strassburgu, uwalniający pułkownika Reutera, miał to następstwo, że rząd Alzacyi i Lotaryngii podał się do dymisji, która też została przyjęta. Chwilowo namiestnik hr. Wedel, po wolnym życzeniu ces. Wilhelma, podjął się sprawować nadal agendy swego urzędu do czasu zamianowania nowego namiestnika.

Ustąpili natomiast faktycznie dotychczasowy sekretarz stanu dla spraw Alzacyi i Lotaryngii i podsekretarz stanu dla spraw rolnictwa i robót publicznych.

Na stanowisko sekretarza stanu powołany został dotychczasowy wyższy radca prezydyalny w Poczdamie, hr. Roedern — polityk, któremu prasa niemiecka, nie wyłączając pism wolnomysłnych, przypisuje niezwykłe zalety osobiste. Nie mniej przeto oznacza jego nominacja pewną zmianę kursu w Alzacyi i Lotaryngii o tyle, że miejsce najwyższego po namiestniku urzędnika w Strassburgu obejmuje po Alzacyku, jakim był bar. Bulach-Zorn, rodowity Prusak.

Nominacja podsekretarza dla rolnictwa i robót publicznych mniejsze oczywiście posiada znaczenie. Urząd ten otrzymał dotychczasowy wyższy radca w urzędzie spraw wewnętrznych bar. Stein, z pochodzenia Bawarczyk, ożeniony z córką b. sekretarza spraw wewnętrznych, hr. Posadowskiego.

Najwięcej jednak zajęcia budzi pytanie, kto po hr. Wedelu obejmie urząd namiestnika

Alzacyi i Lotaryngii. Dzienniki niemieckie wymieniają już cały szereg kandydatów, przede wszystkim kanclerza Rzeszy, Bethmann Hollwega, który rzekomo pragnie zamienić obecny swój urząd na stanowisko spokojniejsze. Obok niego wchodzi podobno w rachubę pruski minister rolnictwa bar. Schorlemer, oraz jeden z niemieckich książąt krwi. Zdaniem prasy berlińskiej największe widoki ma pewien polityk, który odznaczył się jako pruski minister i obecnie cieszy się na zachodzie Niemiec niezwykłą powagą i zaufaniem. Nie ulega kwestyi, że idzie tu o bar. Rheinbaben, którego wymieniano także w ostatnich czasach jako domniemanego następcę p. Bethmann Hollwega na urzędzie kanclerza Rzeszy niemieckiej.

Baron Rheinbaben — zdaniem powszechnem — byłby niewątpliwie w Alzacyi i Lotaryngii energicznym przedstawicielem ducha specjalnie pruskiego. I inne zresztą dane zdają się przemawiać za tem, że niemieckie koła rządzące noszą się z myślą wzmocnienia żywiołu pruskiego w zarządzie tych dwu krajów. Inna oczywiście kwestya, czy wzmocnienie to wyda skutek pożądany, przyczyni się do zjednania Alzacyków i Lotaryńczyków dla niemieckiej ojczyzny.

Pewne zadośćuczynienie otrzymała zresztą ludność owa w ten sposób, że dwaj główni sprawcy ostatniego zatargu, pułkownik Reuter i porucznik Forstner, zostali przeniesieni z zachodnich na wschodnie kresy państwa. Reuter otrzymał komendę pułku grenadyerów we Frankfurcie nad Odrą, Forstner przeniesiony został do Bydgoszczy. Swoją drogą — zdaniem pism liberalnych — przeniesienie to nie oznacza bynajmniej kary dla wyżej wymienionych oficerów, raczej — przynajmniej dla pułkownika Reutera — pewnego rodzaju odznaczenie. Ludność jednak Alzacyi i Lotaryngii z uczuciem ulgi i zadowolonia pożegnała bohaterów tak przykrej sprawy zajęć w Saverne.

Russyfikacya Finlandyi.

Dzieło russyfikacyi Finlandyi czyni coraz dalsze postępy.

Uniwersytet helsingforski otrzymał niedawno za pośrednictwem wiceprezesa senatu, gen. Markowa, polecenie generał-gubernatora finlandzkiego Zeina, aby rada Uniwersytetu wypowiedziała swe zdanie w kwestyi, czy jest rzeczą możliwą wprowadzenie wykładów niektórych przedmiotów na wszystkich wydziałach w języku rosyjskim. Wśród profesorów tego Uniwersytetu zapanowała z tego powodu niemała konsternacya. Obecnie w języku rosyjskim odbywają wykłady jedynie profesorowie literatury rosyjskiej i historii prawa rosyjskiego. Na wykłady te uczęszcza bardzo nieznaczna liczba słuchaczy. Z pozostałych profesorów nikt nie zna języka rosyjskiego. Pomimo to zapanowała obawa, że Uniwersytet w krótkim czasie zostanie zupełnie zrussyfikowany, jak to się stało, przed czterdziestu z górą laty w dość

podobnych warunkach z Uniwersytetem warszawskim.

Jednocześnie toczą się w Petersburgu osobliwe i wielkiego znaczenia dla Finlandyi obrady specjalnej komisji w sprawie unifikacyi cłowej Finlandyi z cesarstwem. Przewodniczy obradom komisji wiceminister skarbu, Weber, Zaraz na jednym z pierwszych posiedzeń wywołała ożywioną dyskusję kwestya wpływu zniesienia granicy cłowej na przemysł papirniczy. Przedstawiciele przemysłu rosyjskiego dowodzili gorąco, że zniesienie granicy cłowej przyniesie znaczne szkody producentom rosyjskim. Finlandya wywozi obecnie do Rosyi 7 i pół miliona pudów papieru, t. j. nieco więcej, niż jedną trzecią części ogólnej ilości; jeżeli zniesione będzie cło w sumie 82 kop. od puda, to niewątpliwie wywóz z Finlandyi wzrosnie niebywale, a w rezultacie papirnie rosyjskie będą zrujnowane. W imieniu przemysłowców przemawiał p. Karpow. Zasadniczo wypowiedział się p. Władysław Żukowski: „Nie można — mówił — rozstrzygać w jednej ustawie całej kwestyi. Należy przeprowadzać częściowe zarządzenia w stosunku do każdej gałęzi przemysłu oddzielnie. W przeciwnym razie przemysł w państwie poniesie ciężkie straty. Oczywiście nie zginie on, lecz będzie zrujnowany i postęp jego będzie wstrzymany“.

Oponował przemysłowcom przedstawiciel gen.-gub. finlandzkiego, p. Szkott. Wyraził on zdanie, iż zniesienie granicy cłowej bardzo szybko ożywi przemysł; być może nastąpi drobny kryzys, lecz za to później pójdzie on drogą normalnego rozwoju. Raz jeszcze oponował przedstawiciel związku papirniczego p. Karpow, a wywoływał p. Szkotta popierał prof. Migulin, który uznał unifikacyę cłową za nieodzowną ze względów państwowych i finansowych.

Na trzecim z kolei posiedzeniu narady międzywydziałowej w sprawie unifikacyi cłowej Finlandyi z cesarstwem, omawiano kwestyę wpływu tej unifikacyi na przemysł chemiczny w Rosyi. Przedstawiciel przemysłowców tej kategorii, wbrew opinii innych przedstawicieli, oświadczył, iż zniesienie granicy cłowej dodatnio na rosyjski przemysł chemiczny.

Przedstawiciel przemysłu wełnianego i pełnomocnik komitetu giełdowego moskiewskiego wypowiedzieli się stanowczo przeciwko zniesieniu granicy. W tym samym duchu przemawiał przedstawiciel rosyjskich Towarzystw żeglugi.

Na zakończenie przewodniczący postawił pytanie, zgodne z wnioskiem p. Żukowskiego, a mianowicie, czy znieść granicę odrazu, czy też stopniowo dla poszczególnych gałęzi przemysłu?

Na zwartem z kolei posiedzeniu przemawiał raz jeszcze przeciw unifikacyi p. W. Żukowski, wskazując, że w obecnych warunkach ekonomicznych skutki jej będą ujemne. Oponował przedstawiciel gen.-gub. finlandzkiego Szkott.

Przedstawiciele przemysłowców rosyjskich na zapytanie przewodniczącego oświadczyli, że zasadniczą odpowiedź w tej spr-

23

TAJEMNICZA SPRAWA.

(Jeane de France: L'assassin de M. de la Rochemancée).

IV.

(Ciąg dalszy).

Bardzo dyskretnie, margrabia wsunął biedakowi trochę pieniędzy w rękę, lecz ten zawsze dumny, chciał odmówić.

— Każesz swoim dzieciom pomodlić się na moją intencję — przekonywał go margrabia — i to ja tobie będę wdzięczny. Idź i staraj się już nie zajmować kłusownictwem.

— Panie de Mériadec — rzekł ten prostak, znajdując nagle w swojej gorącej wdzięczności słowa rozrzewniające i energiczne — nie mówię już o księdzu proboszczu, bo to święty człowiek, który działa z miłością ku Bogu, ale panu, który szlachetnie broniłeś biednego Hilariona, powiem, że jeżeli kiedykolwiek będzie pan potrzebował człowieka, który życie oddałby za pana, proszę o mnie pamiętać.

I nie czekając na odpowiedź, odszedł szybko, a za nim dwaj zandarmi.

P. Robin de Gros-Breuilh wyładowywał tymczasem swój zły humor na porucznika zandarmów i jego ludzi, na świadków, którzy nie nie wiedzieli, na Conana, który nie nie widział, a nawet na swego młodego pomocnika, który zdawał się ukrywać drwiący uśmiech pod młodym wąsem.

Używszy sobie w ten sposób, p. Robin

kazał opróżnić salę, pozostawiając tylko proboszcza, Mériadec'a i swego substytutę.

Na jego prośby książdz złożył zeznanie naturalnie bez żadnego znaczenia: przywołany po spełnieniu zbrodni, widział tak, jak wszyscy, zwłoki na otomanie, kałużę krwi mniej więcej na środku pokoju, stary sztylet, na którym były wyryte cyfry zmarłego, krwią zbroczony. Nie wiedział, by p. de la Rochemancée miał jakich nieprzyjaciół i nie posądzal nikogo.

— Na pana teraz kolej panie margrabio — rzekł sędzia śledczy widocznie zniechęcony. — Proszę niechaj pan zechce odpowiedzieć na moje pytania. Prawdę mówię, sądzę, że jest to czysta formalność, tylko dla zaspokojenia naszego sumienia, bo jak mi mówiono, przybył pan na miejsce zbrodni jeszcze później od księdza de Rosnay.

— Obawiam się w samej rzeczy, iż moje zeznania będą zbyt mało interesujące — odrzekł Donat panując nad sobą i bez drżenia znosząc wzrok urzędników, co prawda weale mu nie wrogi.

Po zwykłych zapytaniach, sędzia dodał: — Dowiedział się pan o zbrodni od Kołtika, jak nam powiedział służący pana, Karol. Jakie było pierwsze wrażenie, po chwili nieuniknionego zdumienia i żalu. Czasami, w nawale tysiąca sprzecznych myśli, pierwsze takie wrażenie w podobnych okolicznościach ukazuje nam poglądy, których później nie odnajdujemy.

— Inniemi słowy — odrzekł młody człowiek swobodnie — zapytuje mnie pan, czy pierwszy instynkt nie obudził we mnie jakiego podejrzenia?

— Tak jest, niewątpliwie — ozwał się młody substytut, rad, że długi i zawiślany wywód jego przełożonego, został tak dobrze streszczony.

— Nie powzięłem żadnych podejrzeń —

rzekł p. de Mériadec. — Nie mogę wskazać nikogo. Zresztą, p. de la Rochemancée był nadto szanowany... W ostateczności możnaby przypuszczać jaką dyskusję, odruch gniewu, lecz nigdy zasadzkę lub podłą zemstę.

— W ten sposób pan sobie zbrodnię tłumaczy?

— Jest to jedyne tłumaczenie, które prawdopodobnem mi się wydaje.

— Czy mogę zapytać na czem pan to twierdzenie opiera?

P. de Mériadec miał chwilę wahania; może je wywołało oblicze zmienione i niepokojące, zagląające przez pół otwarte drzwi sąsiedniego pokoju; Conan, wydany tak samo jak inni, wrócił na swój postereunek przy łóżu zmarłego, a teraz, wskutek jakiejś *idée fixe*, bo nie można go było podejrzewać o prostą ciekawość, słuchał badania margrabiego z wyrazem złowrogim, prawie groźnym. Urzędnicy byli obrócenii plecami do tych drzwi, proboszcz usunął się dyskretnie we framugę okna, Donat więc tylko jeden widział go i przezuwał w tym człowieku przysiężego wroga. Udając, że go nie spostrzegł, odrzekł:

— Pan wie tak samo jak ja, panie sędzio, że przypuszczenie rodzi się raczej z instynktu, niż z faktów pozytywnych; do mego przypuszczenia nie mogę mieć innej podstawy tylko moją znajomość szlachetnego charakteru hrabiego.

— Nie pamięta pan, w przeszłości, aby p. de la Rochemancée okazał się zbyt surowy wobec jakiego biedaka, z czego mogłaby wynikać pomsta zwolna obmyślana i cierpliwie wyczekiwana?... Albo jeszcze dalej, podczas wojen wandejskich, w zapale walki czyn jakiś surowy... Syn wyrósł z dziecka i chciał się pomścić za ojca?...

— Wszystko wolno przypuszczać, ale

żaden fakt, nawet najdrobniejsza wskazówka nie skłania mnie do podejrzeń.

— Rozpacz prawdziwa... Błąkamy się w ciemnościach. Sledztwo w tej sprawie ogromnie trudne. Czy zechce mi pan powiedzieć, jakie obce osoby były wczoraj w zamku? Spróbuję je przesłuchać.

To nie nie znaczące pytanie uderzyło młodego człowieka w samo serce; później zadawał sobie pytanie, jakim wysiłkiem energii nie zachwiał się na nogach i potrafił odpowiedzieć:

— Książę de Thorigny, Rogier d'Arbarissel, nasz wspólny krewny, pani de Marvigny i jej synowie... Oto wszyscy o ile mi się zdaje.

— Bardzo dobrze, przesłuchałem już panów Huberta i Gwidona de Marvigny... Zobaczę się z panią de Marvigny gdy będę w zamku... Może sam pojedzie do księcia zamiast go wzywać, godzi się tak uczynić ze względu na jego wiek podeszły. Może mi pan powiedzieć, gdzie się znajduje p. d'Arbarissel?

— Ostatnim razem, kiedy go widziałem — odrzekł margrabia — miał on stały zamiar usunąć się natychmiast czy to do klasztoru Saint-Sauveur, czy do pustelni de la Meillere; przypuszczam, że musi być w jednym z tych dwóch miejsc.

— W takim razie przybył po prostu pożegnać się z hrabią i zapewne nie nie zauważył, nie dojrzał... ostatecznie spróbuję... Mało jest prawdopodobne, aby p. de Thorigny wiedział coś więcej na razie... co do przeszłości, może... Ach! co za ciemności!... Na szczęście pozostaje mi wybać panę de la Rochemancée... Dziękuję panu, panie margrabio, zechce pan być gotowy, gdyby potrzeba jeszcze jakich wskazówek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wie będą mogli dać dopiero po zjeździe, który odbędzie się w maju r. b.

Tak więc Rosya zarówno na polu kulturalnym, jak ekonomicznym dąży coraz energiczniej do zatarcia odrębności Finlandyi.

KRONIKA.

Lwów, 5 lutego.

Kalendarz.

Piątek (6 lutego):

Doroty p. — Bohdana. — Hrehorya ap. Wschód słońca o godzinie 6:50 rano. Zachód słońca o godzinie 4:25 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe +7 stopni. Cels.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Michał Ditz rodem z Zagórza, Michał Stankiewicz rodem z Przemysła, Leopold Zawilski rodem z Leżańska, Maurycy Kaczka rodem ze Lwowa i Mojżesz Rattner rodem z Poratyna, otrzymali w Uniwersytecie tutejszym stopień doktorów praw.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W piątek dnia 6 b. m. prof. Uniw. dr. J. Siemiradzki, Geologia ziem polskich (z obraz. świetln.) Zakład chemiczny ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

□ **Konkurs Kochmana.** Z dniem 31 grudnia 1913 upłynął wyznaczony przez Wydział krajowy termin konkursu dla ubiegających się o premie z fundacji Franciszka Kochmana, przeznaczonych dla dzieł w języku polskim napisanych przez autorów Polaków z wyjątkiem dzieł treści religijnej i teologicznej.

Na konkurs ten nadesłano ogółem 46 dzieł. Ocenieniem dzieł do konkursu zgłoszonych i przyznaniem nagród zajmie się osobna komisja konkursowa przez Wydział krajowy powołany.

W skład tej komisji wchodzi obecnie pp. Mieczysław Onyszkiewicz członek Wydziału krajowego jako przewodniczący, szef sekcji dr. Ludwik Źwikliński i dr. Gustaw Roszkowski jako kuratorowie fundacji, oraz z zawodu naukowego i literackiego profesorowie: dr. Tadeusz Pilat, dr. Ludwik Finkel, dr. Ludwik Kubala, dr. Marian Raciborski, dr. Tadeusz Wojciechowski, dr. Ignacy Zakrzewski, dr. Benedykt Dybowski.

W miejsce zmarłych członków dr. Antoniego Małeckiego i Władysława Łozińskiego powołał Wydział krajowy obecnie na członków komisji profesorów Uniwersytetu lwowskiego dr. Oswalda Balzera i dr. Józefa Kallenbacha.

Pierwsze posiedzenie komisji konkursowej, na którem nastąpi rozdział nadesłanych dzieł członkom komisji do przeczytania i oceny, odbędzie się w gmachu sejmowym w środę 18 b. m. o godz. 11 przed południem.

— **Wykłady rolnicze,** urządzone staraniem komitetu e. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, odbędą się we Lwowie, w czasie od 9 do 14 lutego b. r., w sali miejskiego Muzeum przemysłowego (ul. Hetmańska) z następującym programem: (M. Bukowiecki: „O deszczowniach“ (2 godz.), prof. T. Chrzęszcz: „Przeróbka buraków i melasy w gorzelnictwie“ (1 godz.), prof. dr. S. Dąbrowski: „Przemiana białka u krów mlecznych oraz jego racjonalne wyzyskanie dla produkcji mleka“ (2 godz.), dr. M. Dalkiewicz: „Zadania weterynaryj w obecnej dobie“ (2 godz.), M. Dzierżkowski: „Demonstrowanie za pomocą obrazów świetlnych wyników doświadczeń nawozowych w kraju i za granicą“ (1 godz.), docent B. Janowski: „Zakładanie i pielęgnowanie pastwisk trwałych“ (4 godz.), prof. dr. S. Krzemieniecki: „Kontrola nasion“ (1 godz.), dr. M. Lisowiecki: „Gospodarstwo na pastwisku trwałym“ (1 godz.), prof. dr. K. Malsburg: „O zagadnieniach hodowlanych w świetle teorii histobiołogicznych“ (2 godz.), prof. dr. K. Mieczyski: „Z hodowli roślin uprawnych“ (2 godz.), prof. dr. B. Niklewski: „Wyniki nowszych badań nad nawożeniem roślin uprawnych“ (4 godz.), prof. dr. S. Pawlik: „Z administracji gospodarczej“ (2 godz.), inż. M. Przetocki: „Nowe kierunki w budownictwie wiejskim“ (2 godz.), S. Reichard: „Krowa mleczna w różnych okresach żywienia“ (1 godz.), prof. dr. K. Rogoyski: „Zbiór i przechowywanie zbóż i roślin pastewnych“ (4 godz.), E. Turnau: „Koszta produkcji mleka w teorii i praktyce“ (1 godz.).

Otwarcie kursu poprzedzi przemówienie prezesa Towarzystwa Witołda ks. Czartoryskiego,

Uczestnicy opłacają wpisowe po 30 kor. od osoby za wszystkie wykłady, względnie po 1 kor. za każdą poszczególną godzinę. Zgłoszenia przyjmuje komitet e. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego (ul. Lindego 6).

— **Sekeya polonistów** Koła lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 7 lutego b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali gimnazjum III. na parterze z następującym porządkiem dziennym: 1. Dalszy ciąg dyskusji „Wychowawcze znaczenie romantyzmu“. 2. Referat kol. Paluchowskiego „Plan nauki języka polskiego dla klasy VIII.“ 3. Wnioski i interpelacje.

— **Lwowskie Towarzystwo prawnicze.** Zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa prawniczego odbędzie się we czwartek, dnia 12 lutego 1914 o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa ul. Akademicka 1. 13. (Kasyno miejskie).

— **Lutnia lwowska-Macierz** odbyła o negdaj walne zgromadzenie, przy licznych udziałach członków. Po przyjęciu sprawozdania kasowego i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyborów. Na wniosek p. Lipanowicza zamianowało walne zgromadzenie dra Karola Czernego swym członkiem honorowym, w dowód wielkich zasług, położonych około rozwoju Lutni. Równocześnie też zamianowano radcę Walerego Włodzimirskiego członkiem załóżycielem. Obydwa te odznaczenia przyjęli członkowie hucznymi oklaskami. Dokonane wybory dały następujący wynik: prezes: dr. Karol Czerny (ponownie), I. wiceprezes: radca Walery Włodzimirski, II. wiceprezes: Stanisław Kuziński (ponownie), I. dyrektor artystyczny: Stanisław Cetwiński (ponownie), II. dyrektor artystyczny: Edmund Walter, sekretarz: Stanisław Lipanowicz (ponownie). Wydział: Blicharski Józef, Bogucki Stanisław, Rogowska Jadwiga, Wojcikiewicz Hermina, Schmarowa Marya, Sokołowski Władysław, Ullmanowa Antonina, Żukrowski Adam. Z grona członków wspierających wybrany ponownie radca Władysław Marek.

— **Polskie Towarzystwo emigracyjne.** Wydział główny polskiego Towarzystwa emigracyjnego na ostatnim posiedzeniu, odbytem w dniu 28-go z. m., uchwalił zawiadomić władzę, że P. T. E. składa z dniem 1-go b. m. koncesję na sprzedaż kart okrętowych i zwróci swe biuro podróży w Krakowie, po przeprowadzeniu likwidacji interesów tego biura, która potrwa jeszcze kilka tygodni.

Na powzięcie tej uchwały przez Wydział główny P. T. E., wpłynęły z jednej strony umowy, zawarte przez rząd z kompaniami okrętowymi, z drugiej zaś układ, zawarty między P. T. E. a „Austro-Amerykaną“, na mocy którego P. T. E. nawet po zwinieciu już swego biura podróży nie straci kontaktu z wychodźstwem zamorskim i mając nadal styczność z emigrantami, jadącymi na rozmaite karty za ocean, będzie mogło udzielać im informacji i świadczyć rozmaite przysługi, zachowując w ten sposób wpływ na kierunek ruchu emigracyjnego.

— **Przyłączenie przysiółka.** Na mocy ogólnego upoważnienia, udzielonego reskryptem Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 18 marca 1908 l. 2709 udzieliło Namiestnictwo na podstawie § 20 ustawy z dnia 7 maja 1874 nr. 50 Dz. p. p. państwowego zezwolenia na wyłączenie przysiółka Katarji ad Borowa, t. j. obszaru gminnego i dworskiego w Katarach, ze związku rz. kat. parafii w Zassowie, oraz na równoczesne przyłączenie go do rz. kat. parafii w Lisiejgórce do okręgu rz. kat. kościoła filialnego w Jastrzębce nowej.

— **Wystawa karnawałowa.** Wystawa karnawałowa wzrasta ustawicznie wskutek zgłaszania się nowych wytwórców. W ostatnich dniach zgłosiła się firma Lam i Ska, przybyły misterne wyroby filigranów p. H. Jaworskiej, gustowe krawaty firmy „English Tie“ niezwykle wytwornie wykończona suknie w szkole hafciarskiej w Makowie, sztuczne kwiaty z pracowni p. H. Gostyńskiej i p. M. Frankowskiej, wyroby Bazaru artystycznego, oraz ozdobne flakony firmy „Ars“.

Wystawa otwarta codziennie od 10 do 1 i od 3 do 8 wieczorem, potrwa do 22 b. m.

— **Chór akademicki** odbędzie doroczne walne zgromadzenie we wtorek, dnia 10 lutego b. r. o godzinie 7 wieczorem w sali wykładowej prof. dr. Ciesielskiego w Uniwersytecie (parter na lewo).

— **Ślub.** Dnia 4 b. m. odbył się w Krakowie w kościele OO. Kapucynów ślub panny Jadwigi Ossolińskiej, córki dyrektora powiatowego Kasy oszczędności w Bochni, Adolara Ossolińskiego i Idy z hr. Dürfort 1^o voto Lasko, z p. Stanisławem Wojtylskiewiczem, właścicielem dóbr ziemskich w Trzciniey, pow. jasielskiego.

— **Wyścigi konne.** Na odbytem posiedzeniu galicyjskiego Klubu jazdy panów w Krakowie uchwalono w celu osiągnięcia pewnej łączności z wyścigami czerwowymi, urządzić nie jak dotychczas w połowie maja, lecz dopiero po wyścigach krakowskich, a mianowicie 30 czerwca b. r. jazdę dystansową na odległość około 60 kilometrów gościncami, drogami polnymi i terenem z naturalnymi przeszkodami, przyczem powracający uczestnicy muszą wziąć jeszcze na plaucy wyścigowym około 20 różnych przeszkód. Punkt zborny, oraz start zostaną we właściwym czasie ogłoszone. — W dalszym ciągu odbędą się w dniach 1-go, prawdopodobnie i 2 lipca b. r. na plaucy wyścigowym „Wielkie konkursy hipiczne“, „Wyścigi myśliwskie“, „Wyścigi z płotami dla koni wierzchowych“, w czasie odbywania się których będzie czynny totalizator.

Szczegółowy program będzie z początkiem marca b. r. do publicznej wiadomości podany. Dziś już można zapewnić, że konkursy hipiczne będą bardzo urozmaicane.

Również komitet zaznacza, że wykonanie artystyczne nagrody Cesarskiej zostało powie-

rzony zaszczytnie znanemu profesorowi, artyście-rzeźbiarzowi, p. Janowi Raschce.

— **Eksport do Meksyku.** Firmom interesującym się eksportem do Meksyku, w szczególności eksportem artykułów spożywczych, włóknistych, wyrobów drzewnych i mebli, wyrobów chemicznych i farmaceutycznych, wyrobów papierowych, szyn rolniczych i innych, udzieli galicyjski Instytut eksportowy (Lwów, Akademicka 17) na życzenie informacyj co do szans zbytu tych artykułów, jakoteż i do organizacji eksportu do Meksyku wogóle.

— **Dla sieroty po adjuńce,** kaleki, zasługującej na gorące poparcie, złożył w dalszym ciągu w administracji *Gazety Lwowskiej* J. S. V. ze Lwowa 4 kor.

△ **Zgubiono.** P. L. Markłowa zgubiła pakunek z materyą jedwabną na bluzki, koloru pomarańczowego, wartości 10 kor. — Joanna Hałajko książkę swą służbową. — F. Grossman, srebrny zegarek „Omega“ na czarnym sznurku. — Helena Szymała pasport wystawiony w Rosyji. — M. Moslerówna, pierścionek złoty z szafirem obsadzonym brylancikami, wartości 300 kor.

△ **Znaleziono.** Książkę służbową opiewającą na nazwisko Zuzanny Wojnarowicz. — Ełui czarne skórkowe z dwiema kartami wolnej jazdy tramwajem. — Książkę służbową wystawioną na nazwisko Maryi Grabow. — Świadectiony szkolne Adolfa Dickmanna. — Pęk kluczy.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** W domu pod l. 23 przy ul. Panieńskiej usunął się stos desek i spadł na nogę ośmioletniemu Wiktorowi Hanczarowskiemu. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego stwierdziło złamanie nogi i przewiozło dziecko do szpitala powszechnego.

△ **Kradzież psa policyjnego.** Porucznikowi policji Aureliuszowi Dindorfowi, zamieszkałemu przy ul. Jabłonowskich l. 18, skradziono psa rasy niemieckiego owczarza, przeznaczonego do użytku lwowskiej policji. — Pies, o wyglądzie wilka, wabił się „Spa“ i niedawno rozpoczęło tresowanie go.

△ **Zamach samobójczy.** Urzędnik pocztowy Kazimierz Witrylak, zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy l. 9, w zamiarze zamobójczym pchnął się w piersi dwa razy nożem. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Przejechanie.** Wczoraj wieczorem samochód nr. 7975 najechał na placu Maryackim na uczennicę Zofię Korysikównę i ciężko ją potłukł. Bezprzytomną przywieziono do szpitala powszechnego.

△ **Z „wdzięczności“.** Do Zygmunta Czerwea, rzeźnika, zamieszkałego w Zamarstynowie, zgłosił się jakiś 16 letni chłopak, utykający silnie na lewą nogę, ubrany w czarną kurtkę i wprosił się na nocleg, podając, iż przybył na pogrzeb matki, która zmarła na klinice we Lwowie i nie ma gdzie przenocować. Litościwy p. C. przyjął go na noc, a chłopak, wstawszy rano, skradł mu 244 koron i znikł bez śladu.

△ **Kronika policyjna.** P. Simonowi Drommelschlaegerowi, zamieszkałemu pod l. 7 przy ul. św. Anny rozbito mieszkanie podczas jego kilkudniowej nieobecności we Lwowie i skradziono srebro stołowe wartości 354 kor. — Z przedpokojem p. Laury Baranowej pod l. 7 przy ul. Senatorskiej skradziono laskę z rączką z kości słoniowej wartości 40 kor. i ozdobny kosz na ciastka wartości 20 kor. — Poszukiwanego za oszustwo i sprzeniewierzenie Adolfa Aeschkenazego aresztowano wczoraj. — Pani Fr. Hupertowej skradziono z torebki na ul. Karola Ludwika pulares, zawierający 72 kor. i weksel podpisany na 370 kor. — Wczoraj wieczorem otworzono w trychem kantor p. Jakóba Metala pod l. 26 przy ul. Kopernika i skradziono bieleńską męską wartości 100 koron.

— **Sędziwy weteran.** W Krakowie zmarł ś. p. Adolf Wink, weteran z 1863 r. Odbywał kampanię pod dowództwem Langiewicza i Czachowskiego; przeżywał ostatnio w przytułku weteranów. Liczył lat 101.

— **Włamanie do Kółka rolniczego.** Do pism krakowskich donoszą z Krzeszowic, że wczoraj w nocy złodzieje wtargnęli do lokalu Kółka rolniczego i zabrali ztamtąd około 1000 koron. — Policja aresztowała sprawców włamania i znalazła przy nich wszystkie pieniądze, oraz wiele rzeczy, pochodzących z innych kradzieży.

— **Międzynarodowa wystawa miast w Lyonie.** W maju b. r. otwarta zostanie w Lyonie, dużym przemysłowym mieście południowej Francyi, wielka międzynarodowa wystawa miast, połączona z wystawą kolonij francuskich.

Wystawa ta nosi piętno specjalne, na podstawie dekretu prezydenta Republiki francuskiej i cieszy się dużym poparciem rządu francuskiego. Wprawdzie Rząd austriacki nie bierze oficjalnie udziału w tej wystawie, ale jak wynika z informacji władz centralnych wiedeńskich, bardzo chętnie będzie widział udział miast austriackich i austriackiego przemysłu na tej wystawie.

Na czele komitetu austriackiego stanął burmistrz wiedeński dr. Weisskirchner, a francuskim komisarzem wystawy jest Mr. Eugène Dupont, zamieszkały w Wiedniu (IV. Allee-gasse 8).

Dla naszych polskich miast udział w tej dużej i poważnie się zapowiadającej wystawie, byłby bardzo pożądanym, bo we Francyi, tak, jak wogóle w krajach zachodnich, o kulturze życia naszych miast, pojęcia i wiadomości są bardzo błędne i fałszywe.

Miasta Kraków i Lwów i może niektóre większe miasta prowincjonalne, powinnyby natychmiast utworzyć komitet, celem obeśnania wystawy w Lyonie. Mamy już wiele rzeczy, które możemy się pochlubić przed obcymi.

Zanim utworzony zostanie komitet przez porozumienie się naszych dwóch stolic, na razie bliższych informacji o wystawie w Lyonie udziela biuro Ligi Pomocy przemysłowej, Lwów, Pańska 11.

— **Proces o zdradę stanu w Marmaros Szigeth.** Na wczorajszej rozprawie starszy prokurator dr. Illes podał do wiadomości, że obrońca Klein prosił o przesłuchanie posta do Dumy, hr. Bobrińskiego. Prokurator postawił też wniosek o przesłuchanie Bobrińskiego dopiero na dzisiejszym czwartkowym posiedzeniu, aż z Budapesztu przyjedzie tłumacz angielski i francuski, ponieważ rossyjski tłumacz sądowy nie włada tak dobrze językiem rossyjskim, ażeby zeznania świadka wiernie powtórzyć. Na zapytanie przewodniczącego oświadczył prokurator, że pragnie zapytać Bobrińskiego o jego stosunek do Kabaljuka i innych oskarżonych, jakoteż o wpływ, jaki Bobriński wywierał w charakterze prezydenta Związku rossyjskiego na ten ruch i w jakim związku pozostaje on z mnichami w Kijowie, Moskwie i Poczajowie. Dalej zamierza zapytać Bobrińskiego o pewien artykuł, który Bobriński ogłosił najpierw w dziennikach zagranicznych, a potem wydał w formie książki.

Obrońca Klein oświadcza, że prosił Bobrińskiego, ażeby zjawił się nawet bez sądowego wezwania, ponieważ minister sprawiedliwości w sprawie listu żelaznego dał odpowiedź uiejasną, obrońca wnosi, że należy świadka przesłuchać jak najprędzej, tembardziej, że jak się okazało z rozmowy przeprowadzonej dopiero co przed kilku minutami między świadkiem Bobrińskim a tłumaczem rossyjskim, tłumacz może się z nim bardzo dobrze porozumieć. Przesłuchanie to dlatego jest nagłe, ponieważ byłoby rzeczą niemiłą, gdyby Bobriński wskutek interwencji władz czernowieckich miał być uwieziony. Gdyby trybunał na to się nie zgodził, obrońca nie mógłby nakłaniać świadka do składania zeznań, lecz musiałby mu doradzać natychmiastowy odjazd.

Ten wniosek obrońcy Kleina poparło kilku innych obrońców. Trybunał postanowił przesłuchać Bobrińskiego, a co do terminu przewodniczący zapytał samego Bobrińskiego, czy pragnie być przesłuchany natychmiast, czy też wobec zmęczenia podróży woli zeznawać dopiero nazajutrz.

Hr. Bobriński dał odpowiedź, przetłumaczoną zaraz przez tłumacza, że zdaje się na uchwałę senatu. Trybunał zarządził, że przesłuchanie Bobrińskiego ma się odbyć na rozprawie dzisiejszej, tj. we czwartek.

— **Plodność i śmiertelność ludności europejskiej.** Francya między wszystkimi państwami europejskimi tem się odznacza, że jej ludność stoi w mierze, t. j. prawie się nie powiększa ani nie zmniejsza i to nie przez śmiertelność, która wobec rozmaitych zarządzeń higienicznych jest mała, ile przez małą liczbę urodzin; gdy bowiem liczba urodzin w stosunku do roku i tysiąca głów wynosi w Niemczech 34, w Austrii 35,4, w Rosyji 48, w Bułgarii 41, w Rumunii 39,4, u Serbo-Kroatów 38,8, u Polaków 37,3, u Węgrów 35,7, to Włochy, Portugalia, Niderlandy, Finlandya, Szkocya, Dania, Norwegia, Szwajcaryja, Belgia, Szwecya i Irlandya okazują cyfry o wiele mniejsze; ostatnie miejsce w rządzie tych państw zajmuje Francya, w której roczny przyrost urodzin na tysiąc głów wynosi zaledwie 21,2. Naodwrot śmiertelność jest z pomiędzy wszystkich państw europejskich największa w Rosyji, wynosząc na rok i tysiąc głów 32, gdy odpowiednie liczby wynoszą dla Niemiec 19,9. Najmniejsza jest śmiertelność w Norwegii, wynosi bowiem na rok i tysiąc zaledwie 14,6, co tak w Norwegii jak i w innych państwach skandynawskich pochodzi z rozumnej i zorganizowanej opieki nad dziećmi, karmionymi piersią. Niemcy chętnie się do niedawna, iż u nich przyrost ludności skutkiem znacznej liczby urodzin jest tak znaczny, iż można będzie obliczyć czas, w którym ludność ich będzie dwa razy większą od ludności Francyi, ale to chętnie się ustanie teraz wobec okoliczności, iż od kilku lat liczba stosunkowa urodzin w Niemczech stale się pomniejsza i jeżeli to zmniejszanie się będzie utrzymywać się w tym samym stosunku co teraz, dalej, to za dwadzieścia lat nie będzie przewyżki urodzin nad przypadkami śmierci i Niemcy znajdą się pod tym względem na tem samem stanowisku, na którem jest teraz Francya. Czy te przewidywania się ziszczą, na pewne spodziewać się nie można, w każdym jednak razie obawy Niemców z powodu zmniejszania się liczby urodzin są uzasadnione.

— **Kursa Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie** dnia 4 lutego 1914. Godzina 3 po południu. Ropa: a) marka borysławska na luty 8.08 kor., b) marki specjalne — — — — —
Uspობienie: słabe.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamin kwalifikacyjny przed Komisją egzaminacyjną dla nauczycieli szkół ludowych i pospolitych w Samborze rozpocznie się dnia 16 lutego o godzinie 8 rano.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 12 lutego.

§ Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół lud. posp. rozpoczną się w Przemyślu dnia 23 lutego. Termin wnoszenia podań do 10 lutego b. r.

Kronika zagraniczna.

* **Przejechani samochodem.** Wczoraj rano w Berlinie dwaj członkowie centrum parlamentarnego, Hebel i Putz, zostali przejechani przez samochód. Ciężko rannych odwieziono do pobliskiego szpitala.

* **„Czyn“ sufrażystek.** Z Glasgowa donoszą: W zamku Arbehille wybuchł pożar, podłożony przez sufrażystki. Jedna sala z drogocennymi malowidłami uległa zniszczeniu. Także inne domy, położone w tej okolicy, padły pastwą pożaru.

* **Olbrzymią krę, na której znajduje się 447 rybaków, oderwaną od wybrzeża fińskiego, uniosła woda aż do wyspy Sesköar. Statek do łapania łodów. Tarno, odpłynął z prowiantami na ratunek.**

Notatki literacko-artystyczne.

(as) **Teatr Niezależny** pod dyrekcją Antoniego Wysockiego wystawił przed kilku dniami w sali dawnego Teatru Małego poemat dramatyczny Felicyana Faleńskiego p. t. „Dworzanie króla Marchotta“.

Rzecz bardzo trudna do wystawienia na małej scenie, z powodu koniecznych efektów dekoracyjnych, wypadła nie najgorzej. Artyści przeważnie utrafili w ton satyryczny poematu i grali dobrze, niektórzy nawet wybijali się ponad poziom amatorskich kreacji. Znać w tem wszystkim było umiejętną rękę reżysera p. Edmunda Rygiera, którego praca w Teatrze Niezależnym wyda niewątpliwie dobre owoce. Publiczność, która szczerze wypełniła sympatyczną salę przy ul. Ossolińskich, przyjęła sztukę i wykonawców życzliwie.

Gabryela Zapolska. „O czym się nawet myśleć nie chce“. Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolfa.

(zg. s.) Są pewne tematy życiowe i zagadnienia społeczne, które pomimo swej doniosłości, nie dają się ująć w kształty artystyczne nawet wytrawnym i utalentowanym belletrystem, do jakich zaliczamy Gabryelę Zapolską. Autorka „O czym się nie mówi“ jednakże, dla tego może właśnie, że się o nich nie mówi, poczytuje je widocznie za grunt nowy, bogaty, nie wyjałowiony przez uprawę literacką i rzucił się na nie skwapliwie, jak rolnik niedoświadczony, a cheiwy obfitych zbiorów, podejmujący korozywiancie kawała ziemi po wyrąbanem lesie, nie bacząc, że las rósł na bagnach lub piaskach nieurodzajnych. Praca taka, chociaż z szczerem zapałem przedsięwzięta, nie przynosi zwykle utworu pięknego, ani czyniącego zadość tendencyjnemu jej celowi, czego dowodem powieść „O czym się nawet myśleć nie chce“. Temat jej, wprawdzie nowy, lecz tak drażliwy i patologiczny, że nawet wielki wysiłek bujnej wyobraźni i rzeczywistego talentu, posilającego się niekiedy obserwacją, a niekiedy wiadomościami, zacerpnietymi z wiedzy ścisłej, nie zdołał mu nadać wartości dzieła sztuki. Wytworzył przedewszystkiem niekonsekwencyjne w charakterach ludzi, należących do przeciętnego poziomu umysłowego, rysowanych chwytliwie, bo pod kątem widzenia szczególnych teorii, wymagających nie belletrystycznego lecz naukowego usprawiedliwienia. Przytem w całej powieści dawny, zdrowy realizm, za pomocą którego pani Zapolska odnosiła niegdyś świetne tryumfy literackie, kłóci się nieustannie z obcą naturze jej talentu nastrojowością i fałszywym idealizmem, przystrojonym w szaty dziwaczności i ciemnego stylu.

Artur Gruszecki. „U źródła wiedzy“. Powieść. Warszawa 1914. Nakład Kasy przeczności pomocników księgarskich. Skład główny księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

(zg. s.) Smutne przygody dwóch młodych panienek, olśnionych złudnymi blaskami źle pojętej emancypacji, opowiada Artur Gruszecki w swojej najnowszej powieści w zajmujący sposób. Pragną one, w celu wyzwolenia się z pod rodzicielskiej opieki, zdobyć usamowalniającą wiedzę na Wszechnicy Jagiellońskiej, nie posiadają jednak naukowego przygotowania do studiów uniwersyteckich, więc zamierzenia osiągnąć nie mogą. Autor zna widocznie dokładnie

warunki bytu i stosunki, panujące w pewnych kołach studenckich, maluje je bowiem jaskrawo, kładąc tendencyjny nacisk na niedolę i niebezpieczeństwa, na jakie bywają narażone uczciwe, lecz nieodpowiednio do dzisiejszych wymagań życiowych wychowane i zbyt często nieroztropne dziewczęta, zmuszone przebywać w otoczeniu młodzieży lekkomyślnej, albo wyznającej zasady fałszywej moralności.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 5 lutego „Dama pikowa“, opera P. Czajkowskiego. Występ J. Korolewicz-Waydowej i Ady Nekar. — W piątek, 6 lutego po raz pierwszy (nowość) „Czajka“, sztuka Ant. Czechowa. Abonament Nr. 25. W sobotę, 7 lutego, o godz. pół do 4 po poł., dla młodzieży szkolnej, trzecie przedstawienie z cyklu Fredrowskiego „Zemsta“, komedia Al. hr. Fredry. — W sobotę, 7 lutego, o godz. pół do 8 wieczorem „Wielka księżna Gerolstein“, operetka J. Offenbacha, z Heleną Miłowską w tytułowej roli. — W niedzielę, 8 lutego, o godz. pół do 4 po poł. „Piękna żonka“, komedia M. Bałuckiego. — W niedzielę, 8 lutego, o godz. pół do 8 wieczorem „Dama pikowa“, opera P. Czajkowskiego. Występ J. Korolewicz-Waydowej i Ady Nekar.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 6 lutego, „Mąż z loteryi“, krotowidła R. Johnson-Young'a. — W sobotę, 7 lutego, „Hiszpańska mucha“, farsa F. A. i E. Bacha. — W niedzielę, 8 lutego, o godzinie 3 po południu „Betleem polskie“, jasełka L. Rydla. — W niedzielę, 8 lutego, o godz. pół do 8 wieczorem „Hiszpańska mucha“, farsa F. A. i E. Bacha. — W poniedziałek, 9 lutego, „Pigmalion“, komedia B. Shava. Przełożył R. Ordyński.

Muzeum narodowe w Krakowie w roku 1912.

Z wydanego ze zwykłą punktualnością, a w nader powabnej szacie zewnętrznej z licznymi, wybornie odbitemi ilustracjami zdania sprawy z czynności dyrekcji Muzeum narodowego wyjmujemy następujące szczegóły:

Rok 1912 będzie w dziejach Muzeum na zawsze pamiętnym, w tym bowiem roku Wydział krajowy oddał w posiadanie Muzeum gmach poszpitalny na Wawelu celem pomieszczenia w ostatnich latach tak bardzo rozrosłych zbiorów; zaraz też z wiosną r. 1912 rozpoczęto wstępne roboty nad naprawą i adaptacją gmachu. Roboty te prowadziła budownictwo miejskie w myśl intencji i po porozumieniu się z dyrekcją Muzeum narodowego. Architekt p. Karol Skawiński zaprojektował przekształcenie teraźniejszej facyaty budynku, a projekt jego zatwierdziły nie tylko gmina miasta Krakowa, ale i pełny komitet restauracji Wawelu. W danych okolicznościach nie ma mowy o dowolnej przeróbce, lecz tylko o pewnym uszlachetnieniu teraźniejszej facyaty. Również adaptacja wnętrza liczy się musi z obecnym rozkładem ubikacji i nie można myśleć o znacznych zmianach w tym kierunku, już ze względu na znaczny koszt. Mimo wszakże jak największej oszczędności nie można było z konieczności względów na potrzeby Muzeum zrezygnować z przekształcenia teraźniejszej sieni i klatki schodowej na przedsionek i stosowniejszą klatkę schodową.

Zbiory Muzeum narodowego zajmą całe pierwsze i drugie piętro rozległego budynku. Będzie tam tylko Muzeum dawnej sztuki z wyłączeniem sztuki współczesnej, której okazy pozostaną w Sukiennicach już ze względu na oświetlenie górne sal w tym gmachu i utworzą Galeryę narodową, Muzeum zaś na Wawelu obejmie: polskie zabytki przedhistoryczne, obraz polskiej sztuki i kultury od najdawniejszych czasów, aż po wiek ubiegły. Obok tego osobne działy tworzyć będą zbiory: Heleny Dąbcańskiej, hr. Rusieckiego, galeria Łozińskich, zbiory Edwarda Goldsteina, sztuka ruska, zabytki greckie i rzymskie, sztuka ludowa, pamiątki narodowe. Prócz sal z tymi zbiorami znajdują miejsce w przyszyłym gmachu: sala dla wystaw ruchomych, biblioteka, archiwum i czytelnia dla publiczności, pracownia fotograficzna i warsztaty reparacyjne.

Obok troski o wygląd i urządzenie przyszłego Muzeum głównym polem działalności dyrekcji były usiłowania ku jak największemu wzbogaceniu zbiorów. W tym względzie nadarzyła się pożądana bardzo sposobność nabycia przedewszystkiem starych mebli, tak potrzebnych do urządzenia stylowych wnętrz z dawnych czasów. Była nią licytacja słynnej kolekcji znanego zbieracza polskich zabytków L. Giełdzińskiego w Gdańsku. Na cele zakupów z tej licytacji Rada

miejska wyznaczyła osobną subwencję. Dzięki wyasygnowaniu przez Wydział krajowy drugiej raty subwencji na zakupno okazów sztuki ludowej zdolano nabyć kilkadziesiąt pięknych przykładów sztuki podhalańskiej i huculskiej.

Niemniej do powiększenia zbiorów przyczyniły się dary, które napływały obficie podobnie, jak w latach poprzednich, mimo pokus, jakie tworzy coraz mocniej rozbudzony ruch wywozowy dzieł artystycznych dla spekulacji. Brak tylko ofiarności i zapisów pieniężnych dla finansowego wyposażenia instytucji.

Z całego szeregu darów wyróżnić należy liczną kolekcję. I tak z zapisu znanego ś. p. Zygmunta Glogera otrzymało Muzeum materyały przygotowane do rozpoczętego przez niego wydawnictwa „Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce“. Prócz tego z zapisu ś. p. Glogera otrzymało Muzeum 31 wielkich dawnych kamiennych kul armatnich.

Kolekcyja p. Heleny Dąbcańskiej ze Lwowa wzrasta z każdym rokiem do rozmiarów coraz bardziej imponujących i tworzy całość coraz bogatszą i różnorodniejszą. Jak w poprzednim roku tak i w roku 1912 przysłał szereg obrazów, sztychów, mebli i okazów przemysłu artystycznego.

Oprócz mniejszych zmian w salach muzealnych przekształcono jedną ze sal w Sukiennicach na miejsce poświęcone dziełom Stanisława Wyspiańskiego.

Co do Muzeum Czapskich, powiększyło się ono wybitnie przez znaczną liczbę monet, medali i pieczęci tak, iż podjęto wstępne prace do założenia osobnego zbioru sfragistycznego.

Gabinet rycin powiększył się o 1490 sztuk.

Frekwencja Muzeum narodowego wyniosła w 1912 roku osób 40.418, Muzeum Czapskich 2266, domu i Muzeum Jana Matejki 2549, wieży Maryackiej mimo jej restaurowania 371, Barbakanu otwartego tylko w porze letniej 824; ogółem zatem zwiedziło Muzeum narodowe i zakłady pod tym samym zarządkiem 46.428 osób za biletami płatnymi wstępu nie rachując tych, którym dozwolono wstępu bezpłatnego.

Wszystkie dochody Muzeum narodowego i zakładów pod wspólnym zarządkiem z niem zostających wyniosły w okrągłej kwocie 217.000 kor. w gotówce i 9000 kor. w papierach publicznych.

R. M.

Listy z Rzymu.

(Uroczysty obchód w Circolo Italo Polaco, poświęcony wspomnieniu o księciu Józefie Poniatowskim. — Dr. Zygmunt Kulezycki. — Akademia w Collegio Romano ku uczczeniu pamięci Francesca Nulla. — Polonia rzymska. — Kazanie polskie w S. Andrea delle Valle. — Szambelan papieski dr. Kazimierz Lubecki. — Zwyczaj w Watykanie w czasie audyencji. — „Befana“ czyli dzień „Trzech Króli“ w Rzymie.

Dnia 5 stycznia odbył się w „Circolo Italo-Polaco Federico Chopin“ uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy księcia Józefa Poniatowskiego. W sali „dell'Associazione Archeologica Romana“ przy „via Quattro Fontana“ zgromadziła się publiczność włoska i polska tak licznie, że miejsca zajęte były do ostatniego. Na program uroczystości złożyły się: odczyt prof. dr. Macieja Loreta, śpiew p. Łukaszewskiej-Mazzoni, oraz projekcje świetlne z objaśnieniami prof. dr. Zygmunta Kulezyckiego.

Prof. dr. Loret jest jedną z tych wybitnych postaci polonii rzymskiej, która stara się ile możliwości obie, sympatyczne sobie narodowości do siebie zbliżyć i zapoznać. — W tym celu urządza on odczyty o naszych bohaterach, na które Włosi zawsze bardzo licznie się gromadzą.

Tym razem prof. Loret pięknym odczytem swoim w języku włoskim przedstawił całe życie księcia Józefa Poniatowskiego tak barwnie, ciepło i serdecznie, że po skończeniu obdarzono go burzą oklasków. Pani Janina Łukaszewska, zamężna Mazzoni, przebywająca od lat wielu w Rzymie, zaśpiewała nam z całą maestrią dwie pieśni Chopina.

Uroczystość tę zakończono projekcjami świetlnymi z objaśnieniami profesora dr. Zygmunta Kulezyckiego, urodzonego i wychowanego w Rzymie, jednak nie zapominającego o swem polskim pochodzeniu. To też do narodu polskiego garnie się całym sercem, starając się utrzymać jak najżywniejsze stosunki między obydwoma narodowościami, zaznajamiając Włochów przy każdej sposobności ze wszystkim, co polskie. Jego odczyty związane z ziemią polską, tchną zawsze duchem miłującym Ojczyznę, której nie zna.

Przesunęły się przed naszymi oczyma obrazy z życia księcia Poniatowskiego, widoki Krakowa, Zakopanego i Warszawy. —

1) Spóźnione z powodu strajku zecerów.

Dr. Kulezycki umiał rozentuzymować publiczność, opisując w porównawczych słowach naszą Ojczyznę. Największe wrażenie wywarły widoki zamku Krakowskiego i Tatr.

W kilka dni po owym odczycie, odbyła się w Collegio Romano Akademia poświęcona wspomnieniu Francesca Nulla, poległego w 1863 r., na której znów zgromadziła się najliczniej publiczność włosko-polska. Dr. Kulezycki w gorących słowach odtworzył życie bohatera włoskiego.

Odczytowi temu towarzyszył szereg świetlnych obrazów z Grottigera. Obecna była niemal cała polonia rzymska.

Dnia 10 stycznia w kościele S. Andrea delle Valle ks. Momiłowski wygłosił kazanie polskie wobec licznie zgromadzonych Polaków bawiących w Rzymie. Było zebranych około 50 osób przeważnie księży, będących na studiach w Rzymie. Ksiądz Momiłowski kazanie swoje wypowiedział w tak gorących i patryotycznych słowach, że wielu słuchaczy do łez rozrzewniał.

W ostatnim czasie przebywał w Rzymie rodak nasz p. dr. Kazimierz Lubecki, literat, który jako podkomorzy papieski (cameriere segreto di spada e cappa di S. S.) odbywał kilkutygodniową straż honorową przy osobie Ojca św. Godność ta nadaje równocześnie tytuł hrabiego pałacowego, a obowiązuje raz w rok w wyznaczonym przez sekretaryat papieski czasie, odbywać straż przy Osobie Jego Świątobliwości.

Dr. Kazimierz Lubecki przyjeżdża tu rok rocznie do Rzymu, by przy Osobie Ojca św. odbywać tę straż honorową.

Jak każde miasto na świecie tak i Rzym posiada swoje charakterystyczne święta. — Do takich należy w Rzymie dzień Trzech Króli, a okres tego święta Włosi nazywają „Befana“. — „Befana“, wyraz dla Rzymian magiczny. W dniu tym mieszkańcy „Wiecznego miasta“ poprostu szaleją.

Piazza Navona posiada starożytny przywilej być widownią dnia tego. Tutaj to zaczawszy od willi Trzech Króli wreszcie w kotło. Żadna Rękawka u nas, żaden odpust w Mogile lub na Skące w dzień św. Stanisława — nie da wyrazu tego, co dzieje się tutaj. — Naturalnie trzeba się zbliżać przypatrzeć, aby mieć jakie takie pojęcie o tem, jak bawi się plebs rzymski.

O tranwaju nie ma mowy. Jadą ich całe szeregi jak wagony pociągu, ale tak „nabite“, że sam widok tej prasy ludzkiej zmusza mnie do użycia własnych nóg. Dorożki ani na lekarstwo, więc *per pedes* zdążam do miejsca, gdzie już od samego rana bawi się Rzym. Przejście z Corso Emanuele koło S. Pantaleo małą wąziutką uliczką uważam z mej strony za bohaterstwo. Tu, ludzie nie idą, ale suną parci własnym ciężarem, kolumną w tył i w przód. Nareszcie, nieco swobodniej, jestem już na „Piazza Navona“ i przedewszystkiem nabieram w piersi powietrza, łapię je jakby uciekało przedemną i ze strachem myślę o odrocie tą samą drogą. Ale na zastanowienie się czasu nie ma, bo oto arlekin jakiś kłania mi się w pas olbrzymim tekturowym nosem dostając ziemi, a trącony falą publiczności kładzie się jak długi u nóg moich i zaczyna w niebogłosy krzyczeć „Nos! mój nos!“ Szczęśliwie jego zbiera szybko i ginie w tłumie.

Na olbrzymim placu buda przy budzie: tu zabawki, tu kaszany, tu confetti, tu jakieś nowe figiel polegający na tem, by pokazać rzecz małą, otumanici widza za kilka soldów; tam strzelanie do celu, tu znowu fabrykant enkierków wykonujący w oczach ciekawej publiczności „lotem strzały“ bajeczne węże cukrowe gnące się w rękach, tam owoce południowe, jednym słowem spotyka się setki najróżnorodniejszych przedmiotów mających rozbawionemu tłumowi przynieść choćby chwilowe zadowolenie. Ale do najważniejszych, a koniecznych zabawek w tym dniu, o którą wojną wszystkie wyrostki rzymskie, to... trąba! W całym znaczeniu słowa „trąba!“ krótka, długa, mała, duża, ale trąba! Nawet w dzień sądu ostatecznego nie usłyszysz się tylu trąb, co w okresie Trzech Króli w Rzymie. Ale cierpieć biedne uszy moje!

Zaczyna mi być szalenie gorąco, powietrze zdaje się tu być zgeszczone, jakby zamknięte czterema bokami niebotycznych kamienie i kościelów. Trąby grają bezustannie, nie po jednej, ale setki naraz. Podziwiam nerwy „negoziantów“, którzy dla jaskrawszego chwaleń swego towaru walą w blachy, biją w dzwony, dzwonki, kotły, krzyczą strasznie ockrypiam od zmęczenia głosem, krzyk, pisk, gwałt nie do opisania. Poruszam się w tem wszystkim jak w nie swojej sukni i staram zebrać choćby na moment drogę ukostjumowani: to Hiszpan, to trubadur, torreador, strzelec, pierrot, a każdy z jakimś figielem dla uzyskania soldów lub rzucający na lewo i na prawo śniegiem confetti. Wśród tego wszystkiego zdążam z całą wytrwałością do środka placu ku fontannie Berniniego ponad którą wznosi się jeden z najpiękniejszych obelisków Rzymu. Oczuję się tu trochę swobodniej, pomiędzy publicznością luźniej,

miejsca więcej, więc odpoczywam. Ale i tu gonią mnie zapachy ulicznych kuchni, w których plebs posila się sławnym salami i winem.

Mysł, że trzeba wracać, napawa mnie strachem, lecz powoli łączę się z kolumną osób opuszczających plac Navona i z tej ruchomej prasy, gdzie człowiek musi szukać własnych rąk, wydobywam się jak z lejka, a raczej czuję się wyrzuconą siłą płynącego za mną tłumu na Corso. Staram się przyjąć do siebie, a co udaje mi się z powodzeniem po kilku minutach. Jest już nieco swobodniej ale piekło to samo. Całe Corso od Jean zalane ulicznymi kupcami stojącymi zwartym szeregiem wzdłuż chodników. Tysiące trąb wytrwale i nieprzerwanie gra i sprawia taki przeokropny hałas, że nie podobna go znieść. Przez całe życie nie nasłuchałam się tylu trąb, co w tym jednym dniu w Rzymie. Gdzie spojrzę, tam pociechy matek rzymskich połyskują w świetle elektrycznym lejkiem trąby. Wpadam do opróżnionej doróżki, zdobywam ją prawie cudem i każę się wiesić co koń wyskoczy na czasie zatybrzańskie. Ludzi mniej, nie tak duszno, przejazd przez Tevere ochładza nieco, ale trąby towarzyszą wytrwale i bezustannie aż na samo Borgo Pio.

Nawet i tu w pokoiku, mimo podwójnych okien, prześlada mnie odgłos trąby. Zatykam sobie uszy wata, ale i to nie pomaga, kładę się spać, ale zaraz z pierwszego snu wyrwa mnie „trąba“, zrywam się sądząc, że to trąbka pożarna, ale gdzie tam; to kilkunastu chłopców idących razem w kolumnie przez ulicę trąbia co sił starczy, odpowiada im drugi oddział, kilkunastu małych hultajów, potem trzeci, czwarty... dziesiąty... Jezus Maryja! czy się to nigdy nie skończy!...

Gdyby można dzień ten wymazać z kalendarza rzymskiego, to okres świąt Bożego Narodzenia byłby najsympatyczniejszym ze wszystkich innych, — ale, że wszystko na świecie ma swoje granice, więc i „trąba Trzech Króli“ idzie w spoczynek aż do roku następnego.

„Befana“ rzymska, podczas której Włosi darzą się prezentami i bawią do upadłego dając folię swemu temperamentowi, kończy się nad ranem. Po dniu Trzech Króli miasto wygląda zmęczone, jakby ziewało i chwiała się na nogach, ale dobre zawsze słońce Południa budzi je znowu i do życia powołuje...

Bronisława Rychter - Janowska.

OSTATNIA POCZTA.

Reforma wyborcza.

□ Dziś obradowały w gmachu sejmowym na wspólnym posiedzeniu oba subkomitety polityczny i geometryczny komisji reformy wyborczej (polscy członkowie) nad okręgami wyborczymi klasy cenzusowej miast: Brody - Brody Stare; Stanisławów - Knihinin; Brzeżany - Złoczów - Czortków; Biała - Lipnik.

Obrady, w których brał udział JE P. Namiestnik dr. Korytowski, trwały od godz. 11 do 2 po południu.

Dziś o godzinie 4 po południu zbierają się prezydya polskich klubów sejmowych.

Dziś również obraduje centrum i lewica demokratyczna.

Na jutro zwołano posiedzenie klubu autonomistów.

— Najj. Pan odebrał wczoraj o godzinie 1 w południe na Zamku w Schönbrunnie przysięgę od nowomianowanego wielkiego podkomorzego, dr. Karola hr. z Brzezia Lanckorońskiego, w którym to akcie interwiewowali: pierwszy wielki ochmistrz Najw. Dworu Alfred ks. Montenuovo i P. Minister Najw. Domu Cesarskiego i spraw zagranicznych Leopold hr. Berchtold.

Dr. Karol hr. z Brzezia Lanckoroński jest na stanowisku wielkiego podkomorzego następcą zmarłego Leopolda hr. Gudenusa. Hr. Lanckoroński urodził się w Wiedniu dnia 4 listopada 1848 r., w czasie studiów uniwersyteckich zwiedził państwa europejskie, następnie zaś poświęcił się studiom archeologicznym, do których zawiodło go szczerze zamiłowanie. Jako pierwszorzędnny znawca zgromadził w swym pałacu przy ulicy Jacquin w Wiedniu istnie skarby sztuki z całego świata. Znamstwa znakomite dowody złożył także w swych dziełach, jak „Miasta Pamfilii i Pizydii“ (dzieło to wyszło w języku polskim, niemieckim i francuskim), „Naokoło ziemi“ (po polsku i niemiecku), „Nieco o malowanych skrzyniach“, „Nieco o malarstwie japońskim“, „Konno przez Cylicję“, „Tum w Aquilei“. Hr. Lanckoroński jest doktorem praw, a nadto honorowym doktorem filozofii Uniwersytetów w Krakowie i Berlinie. W cent. komisji ochrony pomników i zabytków sztuki zajmował stanowisko wiceprezidenta i jest dalej członkiem-korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie i Wiedniu, członkiem honorowym Akademii sztuk pięknych w Wiedniu i t. d. Do

lżby panów należy hr. Lanckoroński, jako członek dziedziczny od r. 1874. W r. 1892 pojął hr. Lanckoroński za żonę Franciszkę hr. Attems, która niebawem potem umarła. W r. 1897 wszedł hr. Lanckoroński powtórnie w związki małżeńskie, mianowicie z hr. Maryą Liehnowską.

Hr. Lanckoroński jest tajnym radcą i kawalerem Złotego Runa.

— Najj. Pan przyjął wczoraj na uroczystej pożegnalnej audyencji ustępującego ambasadora hiszpańskiego markiza Herrero.

— Sejm dolno-austriacki zebrał się ponownie na obrady. Następne posiedzenie we wtorek.

— Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu tyrolskiego odczytano siedm wniosków nagłych, postawionych przez chrześcijańsko-społecznych posłów, oraz 94 nagłych wniosków liberalnych Włochów. Po dłuższej dyskusji odrzucono wniosek, aby nowego regulaminu jeszcze w obecnym okresie sesji nie stosować. Przemawiało kilkunastu posłów liberalnych w sprawie regulaminu.

— Berliński *Local Anzeiger* ponownie zaprzecza twierdzeniu, jakoby kanclerz Rzeszy miał ze swego stanowiska przejść na stanowisko namiestnika Alzacji i Lotaryngii.

— *Prawit. Wiestnik* pisze: „Wobec tego, że ogłoszone w d. 10 maja r. 1913 przez Rząd austriacki przepisy o żegludze i postojach parowców rzecznych na Wiśle w obrębie fortyfikacji Krakowa są nader krępujące, ograniczają kursowanie na Wiśle statków rosyjskich i płynących pod rosyjską banderą państwową — ministerstwo spraw zagranicznych, na żądanie ministerstwa komunikacji, wystąpiło do Rządu austriacko-węgierskiego z prośbą o zniesienie tych przepisów. W razie, gdyby Rząd austriacko-węgierski dał odpowiedź odmowną, zamierzone jest w przepisach o żegludze statków i tratw na Wiśle w obrębie twierdz rosyjskich wprowadzić odpowiednie ograniczenia krępujące dla żeglugi austriackiej.“

— Z Paryża donoszą: Ponieważ dochodzenia władz wojskowych w Luneville w sprawie niemieckich lotników wojskowych nie wydały nie obojędnego, minister wojny pozwolił oficerom niemieckim odjechać z powrotem do Niemiec.

— Do Bukaresztu przybył następca tronu greckiego. Dzienniki powitały go w sposób nadzwyczaj sympatyczny.

Urzędowa *Independance Roumanie* pisze, że ludy bałkańskie mogą w ramach bukaresztańskiego traktatu odnosić się do siebie na gruncie dobroczynnego pokoju, ażeby umocnić przyjacielskie stosunki.

— Według depesz z Limy, powstańcy pojмали prezydenta Peru do niewoli. Podczas zawziętej walki, która toczyła się koło pałacu prezydyalnego, zabito prezydenta ministrów i ministra wojny Varrela. Przywódca powstańców dr. Durand opanował pałac i zamierza utworzyć nowy rząd.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 lutego. Wczoraj obradowała tu pod przewodnictwem rady Namiestnictwa Strańskiego komisja prawno-wodna w sprawie budowy kosztym pół miliona koron kolektora na prawym brzegu Wisły, mającego wielkie znaczenie sanitarne dla przylączonych do Krakowa gmin.

Kraków, 5 lutego. Rozprawa wytoczona przez posła Lasockiego przeciw b. redaktorowi *Przyjaciela Ludu*, Biedroniowi o obrazę czci, odbędzie się przed przysięgłymi d. 19 b. m.

Biała, 5 lutego. (Tel. pryw.) Onegdaj odbył się wiec polski. Uchwalono utworzyć jeden polski Związek kresowy, łączący wszystkie żywiły polskie. Zażądano wprowadzenia komisarza rządowego. Oświadczono się przeciw tworzeniu mandatu niemieckiego z Białej, oraz zażądano jak najrychlejszego upaństwowienia szkół średnich Tow. Szk. Lud.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 5 lutego. Stan powietrza na 6 lutego. Galicya Wschodnia i Zachodnia:

Pogodnie, miejscami mgła, niepewnie, zimno, lokalny wiatr.

Wiedeń, 5 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj. Pan Najwyższym postanowieniem z 4 lutego na wniosek P. Kierownika Ministerstwa skarbu i węgierskiego ministra skarbu, zamianował dr. Aleksandra Popowicza, ponownie gubernatorem Banku austro-węgierskiego na przepisany statutami okres, wyrażając gubernatorowi szczególnejsze Najwyższe uznanie za jego działalność urzędową, pełną poświęcenia dla interesów publicznych, a znakomitą i wydatną dla interesów Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń, 5 lutego. Kapitan Evand miał wczoraj w towarzystwie geograficznym odczyt o ekspedycji Scotta. Wśród obecnych były Najd. Arcyksiężna Marya Teresa i ks. Koburg.

Insbuk, 5 lutego. Posiedzenie Sejmu, na którym liberalni włościanie prowadzili obstrukcję, trwało do godziny 1 minut 30 w nocy. Dalszy ciąg o 4 po południu.

Hr. Bobriński jako świadek przed sądem w Marmaros Szigeth.

Marmaros Szigeth, 5 lutego. Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem hr. Bobrińskiego.

Prezydent Toth zwrócił jego uwagę na to, że zeznania będzie składał pod przysięgą i zaznajamia go z przepisami ustawy węgierskiej o krzywoprzysięstwie.

Hr. Bobriński oświadczył w języku francuskim, że nie jest świadom żadnej winy. Pragnie z początku mówić po rosyjsku, a potem po francusku, gdyż chce, aby także oskarżeni zrozumieli.

Nadprokurator Illes sprzeciwił się temu i stwierdził, że tłumacz ruski nie mógł się wczoraj porozumieć z hr. Bobrińskim w języku rosyjskim. Dlatego sprowadzono z Budapesztu tłumacza francuskiego.

Rozpoczęło się przesłuchiwanie hr. Bobrińskiego.

Zeznał on, że urodził się w Petersburgu, gdzie też mieszka, ma lat 46, jest prawosławny, posłem do Dumy, właścicielem dóbr, żonaty, ojcem 5 dzieci.

Na pytanie prezydenta oświadcza, że nie jest prezydentem rosyjskiego Tow. dobroczynności publicznej ani też członkiem Związku narodu rosyjskiego. Związek ten należy do prawicy, gdy mowa należy do stronniw lewicowych.

Prez.: Czy pan jest członkiem św. Synodu?

Sw.: Nie mogę być członkiem, gdyż tylko biskupi należą do Synodu.

Prez.: W jakim związku pan pozostaje z klasztorami kijowskim, moskiewskim, poczajowskim i z O. Serafinem?

Sw.: Znam O. Serafina bardzo dobrze, w klasztorze poczajowskim bywałem bardzo często, w innych klasztorach tylko raz.

Prez.: Zna pan czynność Towarzystwa dobroczynności publicznej?

Sw.: Oczywiście, jako członek Dumy interesuję się wszystkimi ważnymi sprawami. Działalność Towarzystwa tego ogranicza się tylko do Rosyi.

Na pytanie prezydenta oświadczył świadek, że Towarzystwo to nie ma oddziału, któryby nazywał się „Halickaja Rus“.

Prez.: Czy pan wie, że Towarzystwo to rozdaje pieniądze między Rusinów w Galicyi i na Węgrzech?

Sw.: O ile wiem, nie.

Świadek chciał następnie zeznawać w dłuższym przemówieniu, ale prezydent oświadczył, że z początku musi odpowiadać na pytania, a później będzie mógł przemawiać w związku za sprawą.

Prez.: Czy prawdą jest, że pan ogłosił odezwę w dziennikach z żądaniem składek na ujarzmionych braci austriackich i węgierskich?

Hr. Bobriński, czując się zmęczonym, otrzymuje pozwolenie na zeznawanie, siedząc.

Zeznał on, że w Rosyi istnieje Towarzystwo halicko-ruskie, którego świadek jest członkiem, a w którego imieniu rzeczywiście wydał odezwę.

Towarzystwo to założone zostało do celów kulturalnych i literackich. W interesie tych dążeń świadek wiele pracował na Bukowinie i w Galicyi. Politycznych celów nie miał, a do Węgier nie nkomu nie posyłał na cele polityczne. Tendencja tego Towarzystwa nie zwraca się ani przeciw Austrii, ani przeciw Węgrom, ani przeciw wpływom austriackim, ani węgierskim, a tylko przeciw ukrajinizmowi i wpływom polskim, jak o tem świadczy nazwa towarzystwa.

Prez.: Czy pan był prezydentem tego Towarzystwa?

Sw.: Jeszcze jestem jego prezydentem.

Co do właściwego celu jego oświadcza, że polega on na tem, aby dowiedziano się w Rosyi, jakie jest położenie Rusinów w Austrii i na Węgrzech. Towarzystwo niema dążności irredentystycznych.

Prez.: Czy pan ma także stosunki w Austrii?

Sw.: Tak jest. Często przyjeżdżam do Austrii i posyłam tam książki i gazety. Wszystko to dzieje się zupełnie jawnie. Wiem, że to nie sprzeciwia się żadnej ustawie. — Z wielu ludźmi w Anstyi zaznajomiłem się też, gdy objeżdżałem Austrię w r. 1908.

Chełm, 5 lutego. (Tel. pryw.). Sędzia pokoju skazał zarząd Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego „Pomoc“ na 50 rubli lub dwa miesiące aresztu za niewykonanie żądania policji zdjęcia szyldów polsko-rosyjskich i zawieszenia tylko rosyjskich.

Lublin, 5 lutego. (Tel. pryw.) *Głos lubelski* skazano administracyjnie za artykuł w sprawie bojkotu żydów na 300 rubli, a za odcinek powieści p. t. „Przedwczoraj“ również na 300 rubli.

Petersburg, 5 lutego. (Tel. pryw.) Redaktorów pism *Zywoja Żiżn*, Wasiliewa, *Trudowej Głos* Ignatiowa i *Zywoje Slovo* Prypysnego, skazano pierwszego na rok, pozostałych dwu na dwa lata twierdzy. Pisma ich ostatecznie zawieszono.

Petersburg, 5 lutego. (Pet. Ag.). Na wczorajszym posiedzeniu Dumy w toku rozpraw o interpelacji w przedmiocie oszustw wyborczych przyszło do zatargów z powodu występu Puryszkiewicza (skrajna prawica). Poseł ten powiedział: Gdybyście panowie dokładnie poinformowali się o machinacjach wyborczych w Anglii i Francji, zrozumieli byście, że rząd rosyjski wobec tego wygląda jak młokos.

Wśród powszechnej wesołości na lewicy przywołał przewodniczący Puryszkiewicz do porządku.

Ponieważ śmiech i wesołość na ławach lewicy nie ustaje, Puryszkiewicz oburzony powiada zwrócony do lewicy: „Jesteście trzodą rzeźącą osłów, na was nie można się nawet złościć!“

Wrzawa na lewicy, która żąda wykluczenia Puryszkiewicza. Przewodniczący odbiera mu głos.

Przy końcu posiedzenia Puryszkiewicz zabrawszy głos w sprawie osobistej, powtórzył swe powyższe obelżywe słowa w języku niemieckim. Ponownie odebrano mu głos.

Berlin, 5 lutego. Bank państwowy zniżył dyskont z 4½ proc. na 4 proc.

Heilbronn, 5 lutego. Nauczyciel Wagner uchwałą Izby karnej oddany został do zakładu obłąkanych. Dochodzenia karne wstrzymano, ponieważ znawcy psychiatry orzekli, że Wagner popełnił czyn pod wpływem chronicznego obłądzenia prześladowczego.

Paryż, 5 lutego. (Ag. Havasa). W Nowym Jorku i Londynie krążyły wczoraj pogłoski o zamachu na króla Alfonsa w Sewilli. Z Madrytu zaprzeczono tej pogłosce; o godzinie 4 po południu nadeszły z Sewilli depesze z doniesieniem, że król jest zupełnie zdrow.

Madryt, 5 lutego. Premier Dato zaprzeczył w formalny sposób pogłoskom o zamachu na króla hiszpańskiego Alfonsa.

Londyn, 5 lutego. W miejscowości Sant Fillans w domu, należącym do prezydenta ligi przeciw sufrażystkom, podłożono ogień.

Londyn, 5 lutego. Do *Daily Telegraph* donoszą z Sydney: Na okrecie „Moa“ wybuchł pożar wskutek eksplozji benzyny i nafty. Akcja ratunkowa była niemożliwa. Okręt zatonał.

Waszyngton, 5 lutego. Izba reprezentantów przyjęła bill imigracyjny. Zatrzymano klauzulę, żądającą dowodu wykształcenia szkolnego, natomiast odrzucono wszystkie poprawki, wykluczające Azyatów.

Rio de Janeiro, 5 lutego. Gubernator stanu Baki telegrafuje, że w skutek powodzi wiele miejscowości jest spustoszonych. Przeszło 100 osób zginęło.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5-go lutego 1913. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 647.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 851.50, Akcje Anglobanku 349.75, Akcje Unionbanku 618.50, Akcje Landerbanku 535.—, Akcje Bankvereinu 538.25, Akcje Bodencredit 1029.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 650.—, Akcje kolei państwowych 722.50, Akcje kolei Południowej 104.25, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 5140.—, Akcje kolei czerniowieckiej 514.50, Akcje Alpy 823.75, Akcje Rima Muranyi 664.—, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2540.—, Akcje Fabryki broni 938.—, Akcje Tureckie tytoniowe 443.—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 933.50. Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 85.15, Austriacka Renta koronowa 85.40, Węgierska renta koronowa 84.70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 84.50, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 83.—, 4 i pół proc. Listy Banku hipotecznego 91.50, 5 proc. Listy Banku hipotecznego —.—, 4 proc. Listy Banku krajowego 84.75, 4 i pół proc. Listy Banku krajowego 82.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 99.—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 84.50, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 83.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESŁANE.

K. K. Priv. Allgemeine Verkehrsbank in Wien.

Stand der Geldeinlagen gegen Kassa-scheine und Einlagsbücher am 31 Jänner 1914: K 76,614.726.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy - naprawione odsyłają.

Dlaczego każdy powinien nabyć „BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie, ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nie tylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnej napisanej powieści - lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży cegiełkę na nasze krajowe „Muzeum handlowe“, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przyśle 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

Maryja Białecka.

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny KALECZA 6.

BILETY do wagonów sy-pialnych w kraju i zagranicą wydaje Biuro miastowe C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie ul. Jagiellońska Nr. 3. - 234. - Telefon - 234. - Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Jan Janusiewicz egz. masażysta

wykonuje wszelkie masaże najnowszej metody, j. k. wcierki, zabiegi wodo-lecznicze, opatrunki chirurgiczne i pielęgniarz chorych. Stawia bańki i pijawki. Lwów, ul. Batorego l. 28, parter.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 lutego 1914. Hotel Żorża. Pp.: S. hr. Komorowski z Sieki-rezyce, A. Ob rtyński z Nowego Sioła. Hotel Europejski. Pp.: B. Dobrowolski z Dublin, M. Strzelecki z Jurów ec, L. Myszkowski z Tymbarku. Hotel Imperial. Pp.: A. hr. Wodzicki z Krakowa, K. Miliński z Wiednia. Hotel City. P.: J. Zamorski z Białej.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Table with columns for various goods and prices. Includes sections for I. Akcje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 koron, III. Oblig. za 100 koron, IV. Monety.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for exchange rates and prices. Includes sections for A. Ogólny dług państwa, B. Dług państwa, C. Obligacje kolejowe, D. Obligacje pierwszeństwa.

Table with columns for exchange rates and prices. Includes sections for D. Dług państwa, E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki, G. Listy zastawne, H. Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with columns for exchange rates and prices. Includes sections for I. Losy, J. Akcje Banków, K. Akcje przedsiębiorstw transportowych, L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, M. Weksle, N. Waluty.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 3246/13 (1627 3-3) Edykt. Dnia 9. lutego 1914 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 6. licytacja realności lwh. 583 ks. grt. gm. kat. Słopnic; szlacheckie objętej. Wartość szacunkowa wynosi 2364 K. 80 h. Najniższa oferta wynosi 1576 K 54 h. Niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. Sądzie biuro Nr. 6. C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Limanowa, dnia 30. grudnia 1913. (1524 3-3) Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie ul. Sądowa 7. g. dziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór - w sobotę od 3 do 8 wieczór. Licytacje. A. w Hali sądowej. Środa 4 lutego 1914 o godz. 9 rano: rozmaite sprzęty domowe, ornaty kościelne, towary modne, sukna i konfekcja męska. Czwartek 5 lutego 1914 o godz. 9 rano: rozmaite sprzęty domowe, aparat fotograficzny, maszyny rolnicze.

Piątek 6 lutego 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite sprzęty domowe, fortepian, towary galanteryjne, bławatne i modne oraz sukienne. Sobota 7 lutego 1914 o godz. 4 popołudn.: rozmaite sprzęty domowe, urządzenie restauracji i trunki rozmaite, towary korzenne, towary sukienne, urządzenia biura spedycyjnego. B. Poza halą sądową. Wtorek 3 lutego 1914 o godz. 9 rano: a) przy ul. Janowskiej 54 i ul. Bema 31 urządzenie biura konie i wozy ect. b) o godz. 10 rano przy ul. Teatynskiej (Park zabawowy) pawilon rury parkany brama, kolejka górską etc. c) ul. Halicka 21 i pasaż Hansmana, pianino, wina, koniaki, bilardy, kasa ect. Środa 4 lutego 1914 o godzinie 9 rano: przy ul. Tkackiej 38, warsztaty stolarskie, deski i drzwi. Piątek 6 lutego 1914 o godz. 10 rano: przy ul. Klementyny Tańskiej 3. koniaki, wina miody, sprzęty domowe, futra, ubrania etc. Sprzedać się mający rzeczy mogą być oglądane w Sądowej Hali aukcyjnej oraz na miejscu przed licytacją. Sądowa Hala Aukcyjna. Lwów, dnia 28 stycznia 1914.

L. cz. E. 2217/13 (9) (203 2-3) Edykt. Dnia 26 lutego 1914 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacja całej realności lwh. 1679 w Żywcu, składającej się z domu murowanego 1 piętrowego wraz z praownią fotograficzną. Wartość szacunkowa wynosi 12.050 keron. Najniższa oferta 6025 kor. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Żywiec, 16 stycznia 1914. L. cz. E. XX. 1818/13 (31) (1720 2-3) Edykt licytacyjny. Na żądanie Antoniego Kurkowskiego oraz c. k. uprz. austr. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 marca 1914 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XII. tut. sądu, licytacja realności lwh. 467/II. gm. m. Lwowa l. konskr. 5292/4 przy ul. Rejtana l. 5 o powierzchni 219 m. zabudowanej na 182 m. z domem czynszowym trzy piętrowym z piwnicami wraz z przynależnościami, 20 okien podwójnych, 3 portale sklepowe, 12 drzwi podwójnych, 1 okno kratowane, dzwonki elektryczny, 7 kociołków, instalacja kanalizacyjna, wodociągowa, klozetów, światła elektrycznego. Nieruchomość wystawiona na licytację

jest oceniona na 149.899 kor. 40 hal., przynależności zaś na 13.800 kor. ulgi podatkowe 17.799 kor. 99 hal., razem 181.499 kor. 39 hal. Najniższa cena wynosi 90.749 koron 70 hal. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy Sek. I. Oddz. XX. Lwów, dnia 23 stycznia 1914.

L. cz. E. 2196/13 (1701 2-3)

Na żądanie Hercha Hancela kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 7 marca 1914 o godz. 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne stanowiącej gospodarstwo wiejskie z budynkiem mieszkalno gospodarczym, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 850 kor.

Najniższa cena wynosi 567 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki dolne, dnia 17 grudnia 1913.

L. cz. E. 2284/13 (1245 2-3)

Na żądanie Isaka Neustejna w Bukowsku, odbędzie się dnia 16 lutego 1914 o godz. 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacja połowy realności lwh. 639 ks. gr. gm. kat. Czarna obj., stanowiącej gospodarstwo wiejskie z budynkami wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4207 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 2805 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki dolne, dnia 10 grudnia 1913.

L. cz. E. 457/13 (1244 2-3)

Na żądanie Feigi Wenig w Ustrzykach odbędzie się dnia 16 lutego 1914 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja 7/12 części realności lwh. 205 ks. gr. gminy kat. Ustrzyki, składającej się z pgr. 1643/2 i budynku drewnianego na tej parceli stojącego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1283 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 856 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. Ustrzyki dolne, dnia 10 grudnia 1913.

L. cz. E. 2523/13 (1770 2-3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Banku handlowego i kredytowego w Złoczowie odbędzie się dnia 4 marca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności lwh. 3503 ks. gr. Busk parcela bud. o przestżenki 135 m.² z chałupą.

Wartość szacunkowa 485 kor.

Najniższa oferta 242 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Busk, dnia 13 stycznia 1914.

L. cz. IX c 205/3 (1710 3-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze Żmigród-Grab zostającej w zarządzie państwa w okręgu budowniczym Jasło w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się 16 lutego 1914 w c. k. Starostwie w Jasle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawie się mającego wynoszą:

Za 1780 m² 8953 K 20 h.

Warunki dostawy, przegląd dostawie się mającego szutru i wzór oferty puzejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone starostą stempłową na 1 Kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertant winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu

lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie poleżyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów, lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 18. stycznia 1914.

L. cz. E. 2034/13 (1762 2-3)

Na żądanie Menasch-go Straucha kupca w Ustrzykach odbędzie się dnia 27 lutego 1914 o godz. 12 w południe w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Ustrzykach celem zniesienia współwłasności licytacyjnej realności objętej lwh. 12 gm. kat. Stefkowa.

Prawa rzeczowe i ciężary pozostaną przy hipotece bez względu na cenę kupna.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3018 kor., od której należy potrącić długi hipoteczne dla kwoty 31 kor. i 23 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki dolne, dnia 4 stycznia 1914.

L. cz. E. 3038/13 (1769 2-3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa pożyczkowego w Busku odbędzie się 4 marca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej następujących realności:

- a) lwh. 82, ks. gr. Kupeze, b) lwh. 220, ks. Kupreze, c) lwh 262, ks. gr. Kupeze, d) lwh. 288, ks. gr. Kupreze.

gospodarstwo wiejskie składające się z domu murowanego, blachą krytego, piwnicy, spiżarki i zabudowań gospodarskich, tudzież parcel ornych i łąki.

Wartość szacunkowa:

- ad a) 4504 kor., ad b) 825 kor., ad c) 11.601 kor., ad d) 827 kor.

Najniższa oferta: ad a) 3002 kor., ad b) 550 kor., ad c) 7733 kor., ad ad d) 551 kor. 34 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Busk, dnia 16 stycznia 1914.

L. cz. E. 8381/13 (9) (1558 3-3)

Edykt.

Dnia 12 lutego 1914 o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja całych realności w h. 105 i 432 gm. Olesza wartości 600 kor. i 750 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor. i 500 koron.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Monasterzyska, 9 stycznia 1914.

Do L. Nam. VIII. c. 20/21 1914 (1505 3-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy 10-ciu galarów i 10-ciu łodzi dla robót regulacyjnych na rzece Dniestrze w obrębie Ekspozytury c. k. Kierownictwa regulacji Dniestrzu w Zaleszczykach odbędzie się dnia 17 lutego 1914 o godz. 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa regulacji Dniestrzu w Zaleszczykach.

Ogólne i szczegółowe warunki tej dostawy wyłożone będą do przejżenia w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie regulacji Dniestrzu w Stanisławowie oraz w Ekspozyturze w Zaleszczykach.

Oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 K i we wadyum wysokości 400 K należy składać w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa regulacji Dniestrzu w Zaleszczykach do godziny 12 w południe dnia wyżej oznaczonego.

Wadyum ma być złożone w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909 Dz. u. n. p. Nr. 9 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru mają być podane cyframi i słowami żądane ceny jednostkowe za jeden galar i jedną łódź.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 24 stycznia 1914.

(Wzór oferty.) (Stempel 1 korona.)

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w terminie do końca maja 1914 dostarczyć dla robót regulacyjnych na Dniestrze w obrębie Ekspozytury c. k. Kierownictwa regulacji Dniestrzu w Zaleszczykach dziesięć galarów i dziesięć łodzi.

Za jeden galar żądamy K . . . h. słownie K . . . h. słownie za jedną łódź K . . . h. słownie

Warunki licytacyjne znam (my) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia . . . lutego 1914.

(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. Nam. X. d. 3/15 ex 1914. (129 3-3)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót stolarskich budowlanych wraz z robotami ślusarskimi i lakierniczymi dla budowy gmachu c. k. Gimnazjum w Brzeżanach c. k. Namiestnictwo ogłasza niniejszem publiczną rozprawę ofertową w której mogą brać udział tylko koncesjonowane firmy stolarskie.

Należyce ostemplowane oferty z dołączonymi potwierdzeniami złożonego w c. k. głównej Kasie krajowej wadyum w wysokości 5 pre. sumy oferowanej należy wnieść najpóźniej do dnia 14. lutego 1914 do godziny 12 w południe w Dep. X. d. c. k. Namiestnictwa na ręce Szefa tego Departamentu. Później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14. lutego 1914 o godz. 12 w południe w biurze Departamentu technicznego X. d. c. k. Namiestnictwa, przyczem oferenci mogą być obecni.

Potrzebne do ofert formularze ofertowe, przepisy o wnoszeniu ofert oraz druki sumarycznego zestawienia robót otrzymać można w biurze tego Departamentu technicznego w godzinach urzędowych, gdzie też są do przegladnięcia i podpisania warunki ogólne i szczegółowe, plany budowy oraz rysunki i modele tych robót.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 23. stycznia 1914.

Ч. сп. Е. 4624 13 (250)

Ліцитаційний едикт.

На внесення Якова Короля в Чорткові відбуде ся дня 16 лютого 1914 о годині 9 перед полуднем в комнаті ч. 30 ліцитація слідующих недвижимостей:

- 1. обн. вгч. 418 громади Чортків з Вигнанкою (на пб. ч. 345 обшару 3 ар. 39 м.² двоповерховою каменяця), 2. обн. вгч. 454 громади Чортків старий (на пб. ч. 5/2 о поверхни 43 м.² і пгр. 22/1 поверхни 9 ар. 14 м.² побудована хата липняка, шона з доцюк).

Вартість після оціненя: ad 1. виносить 109.730 кор., ad 2. 54.865 кор.

Найніжша офорта: ad 1. виносить 6041 кор., ad 2. 3021 кор.

До недвижимости обнятої вик. гіп. ч. 418 ґрунтової книги Чортків з Вигнанкою належать слідуячі принадлежності: водотяги, каналізація і уряджене електричне оцінені на 2710 кор. до реальности вгч. 454 ґром. Чортків старий належать: паркан, керниця, 2 ґруші, 1 яблінка, 1 вишня які оцінено на 247 кор.

Нижше найменшої офорта продаж не відбудеть ся.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V. Чортків, 20. ґрудня 1913.

Ч. сп. Е. XI. 4880/13 (356)

Дня 20 лютого 1914 о годині 10 перед полуднем відбуде ся в тут. суді саля ч. 22 переторд 2,5 части реальности вик. гіп. ч. 299 громади кат. Ценева оціненя на 1916 кор.

Найніжша ціна 1278 кор.

Ліцитаційні услія відносячі ся до тої недвижимости ґрамоти суть виложені до вгляду в канцелярії відділу I.

Закід недопускаемости переторгу мусить бути зґолошений найпівніжше при переторзі.

Особи мешкаючі поза округом тут. суду котрі на повнєйшій недвижимости не мають або набудуть певні права або тя-

ґарі о скільки не вкажуть повновластника для доручень тут. замешкалого, будуть повідомлені о дальших подіях того переторгового поступованя виключно через оповіщене на судовій табличці.

Ц. к. Суд повітовий. Коломия, 15 січня 1914.

Ч. сп. Е. IX. 3760/12 (35) (399)

Оголошене переторгу.

На попіране Спільки опадности і позичок в Випатичах, заступленої через адв. др. Кормота, відбуде ся дня 26 лютого 1914 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 7 переторг:

- 1. реальности вик. гіп. ч 1076 ґром. Випатичі складаючої ся з ґрунту орного, 2. 19,24 частий реальности вик. гіп. ч. 1075 ґр. Випатичі складаючої з хати, стодоли і з парцель будовельних, 3. 1/6 части вгч. 544 ґр. Випатичі, складаючої ся з орних ґрунту і 4. реальности вгч. 712 ґр. Дусівці складаючої ся з орних ґрунтів.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені:

- ad 1. на 258 кор., 2. на 400 кор. 93 сот., 3. на 158 кор. 16 сот., 4. на 2316 кор.

Найніжша подача виносить:

- ad 1. 172 кор., 2. 267 кор. 28 сот., 3. 105 кор. 44 сот., 4. 1544 кор.,

познише тої квоти не відбуде ся продаж.

Услови переторгу, котрі затверджує ся і ґрамоти, відносячі ся до недвижимостей (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оціненя і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належить найпівніжше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зґолосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового у відомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якіє права або тяґарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IX. Перемишль, дня 23 ґрудня 1913.

L. cz. E. 1273/13 (4) (232 1-2)

Edykt licytacyjny

oarg wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Salomona Mutlera z Makowa odbędzie się dnia 28 marca 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej następujących realności:

- I ks. gr. gm. Skawina: a) 1/32 części lwh. 521, b) 32/384 części lwh. 530, c) 32/768 części lwh. 533, d) 2/64 części lwh. 581, e) cała lwh. 798, f) cała lwh. 277; II. ks. gr. gm. Skawina: cała lwh. 1211.

Wartość szacunkowa:

ad I. Razem od a) do f) 19.781 kor, 83 hal,

ad II. 580 kor.

Najniższa oferta: ad I. 13.187 kor. 28 hal., ad II. 386 kor. 66 hal.

Razem ad I. i II. wartość szacunkowa: 20.361 kor. 83 h.

najniższa oferta: 13.573 kor. 94 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Maków, dnia 28 listopada 1913.

L. cz. E. 4016/12 (17) (1566 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Stanisława Wurma we Lwowie odbędzie się dnia 23 lutego 1914 o godz. 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 50 gm. Bełzec.

Nieruchomość, składająca się z domu, zabudowań gospodarczych i ґруntów, wysta-

wiona na licytację jest oceniona na 16.868 koron.

Najniższa cena wynosi 11.246 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Nabywca nadto, bez wliczenia w cenę kupna, przyjmuje na siebie wpisane w poz. C. 5 a powyższej realności dożywocie.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 12 stycznia 1914.

L. cz. E. 3568/13 (8) (1629 1—3)

Edykt

Dnia 18 lutego 1914 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja całych realności lwh. 99 i 190 gm. Huta nowa, wartości 1900 kor. i 400 kor.

Najniższa cena wynosi: 1267 koron i 267 kor.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Monasterzyska, 9 stycznia 1914.

L. cz. E. 2871/13 (8) (1630 1—3)

Edykt

Dnia 19 lutego 1914 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja 14 części realności lwh. 508 gm. Barysz, ocenionej na 1692 kor. Najniższa cena wynosi: 1128 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 9 stycznia 1914.

L. cz. E. 81/13 (15) (1661 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Mielnikiewicza po Janie w Rozpuciu odbędzie się dnia 23 lutego 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacja 123/480 części i 2/72 części z 1/3 części realności lwh. 19 kg. Rozpucie.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na kwotę 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1133 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Za warunki licytacyjne przyznaje się 15 kor. 10 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Bircza, dnia 25 grudnia 1913.

L. cz. E. 1467/13 (9) (1377 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek firmy D. Weiss & Co w Wiedniu, odbędzie się dnia 18 lutego 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 37 licytacja realności lwh. 1009 gminy katastr. Wadowice.

Wartość szacunkowa nieruchomości 2537 koron.

Najniższa oferta 1553 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokół ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Wadowice, dnia 7 stycznia 1914.

L. cz. E. III. 3308/13 (747 1—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Pepi Lwowa strony egzekwującej, odbędzie się dnia 20 lutego 1914 o godzinie 9 przed południem w Oddz. III. na zasadzie zatwierdzonych warunków, które się niniejszem za wierzda licytacja realności:

ks. gr. dla I. dz. m. Lwowa lwh. 754 realności przy ul. Piotra Chmielowskiego l. orj. 8 składa się z parceli bud. o powierzchni 302 m² kamienicy jednopiętrowej, dwóch drewnitni murowanych.

Wartość szacunkowa 76.655 kor. 60 hal.

Najniższa oferta 38.327 kor. 80 hal.

Do realności lwh. 754 ks. gr. dla I. m. Lwowa należą następujące przynależności: drzwi, okna stary, muszle wodociągowe, świeczniki elektryczne, klucze i dzwonek, oszacowane na 695 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny w Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.
Lwów, dnia 13 grudnia 1913.

L. cz. E. 2370/13 (4) (816 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Sendera Metzgera w Sieniawie, odbędzie się dnia 24 lutego 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacja całej realności lwh. 600 ks. gr. Brzyska wola, oszacowanej na 5363 kor.

Najniższa cena wynosi 3574 kor. 32 hal, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Leżajsk, dnia 30 grudnia 1913.

L. cz. E. 2378 13 (6) (326)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 lutego 1914 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16 sądu tutejszego licytacja całej realności lwh. 10 gm. Krowica sama.

Realność powyższą oceniono na 240 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 160 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 4 listopada 1913.

L. cz. E. 3697/13 (7) (1557 1—3)

Edykt

Dnia 25 lutego 1914 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Monasterzyskach licytacja:

a) realności lwh. 569 gm. Słobódka górna.

b) połowy realności lwh. 568 tej gminy. Realność ad a) jest oceniona na 4550 koron,

ad b) na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 3033 kor. 32 hal. i 333 kor. 32 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 9 stycznia 1914.

L. cz. E. 1109/12 (1243 1—3)

Na żądanie firmy M. Schönker w Oświęcimiu, odbędzie się dnia 16 lutego 1914 o godzinie 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacja

1/4 części realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z piwnicy i komórki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3117 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 1600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Ustrzyki dolne, dnia 15 listopada 1913.

L. cz. E. 2641/13 (10) (1543 1—3)

Dnia 26 lutego 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V odbędzie się licytacja:

a) całej realności lwh. 474 gm. Swistelniki,

b) całej realności lwh. 211 gm. Swistelniki,

c) całej realności lwh. 616 gm. Swistelniki,

d) całej realności lwh. 660 gm. Swistelniki,

e) 3/32 części realności lwh. 123 gm. Swistelniki,

f) 3/16 części realności lwh. 410 gm. Swistelniki.

Nieruchomość tę oceniono:

ad a) na 56 kor.,

ad b) na 730 kor.,

ad c) na 120 kor.,

ad d) na 1850 kor.,

ad e) na 21 kor. 75 hal.,

ad f) na 257 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 37 kor. 32 hal.,

ad b) 486 kor. 66 hal.,

ad c) 146 kor. 66 hal.,

ad d) 1233 kor. 32 hal.,

ad e) 14 kor. 50 hal.,

ad f) 171 kor. 50 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Bursztyn, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 2357/13 (4) (1204)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Spółki pożyczkowej w Bóbrce odbędzie się dnia 27 lutego 1914 o godz. 11:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh. 1643 gminy Bóbrka, składającej się z domu parterowego z cegły murowanego gontami krytego, spichlerza z desek zbudowanego dachówką krytego, komórki z gliny lepionej gontami krytej, oraz parceli budowlanej i łąki łącznego obszaru 8 ar. 03 m².

Wartość szacunkowa 13.000 kor.

Najniższa oferta 8666 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Bóbrka, dnia 17 listopada 1913.

L. cz. E. 1086/13 (10) (1564)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa rzemieślniczo-przemysłowców i rolników w Radymnie, zastąpionego przez adw. dr. Spetta w Radymnie, odbędzie się dnia 14 lutego 1914 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, w Radymnie licytacja połowy realności lwh. 63 ks. gr. gm. Wietlin objętej, zobowiązanego Iwana Dębka własnej, wraz z przynależnościami składającymi się z 5 grusz, 4 jabłoni, 3 jasionów, słowy 5 wiśni, Łolch.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 1501 kor. 50 h.

Wartość przynależności zaś na 42 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1001 kor. 50 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy Oddz. II.

Radymno, dnia 15 stycznia 1914.

L. cz. E. XIII. 2578/12 (16) (24 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki fakturowej w Krakowie, odbędzie się dnia 19 lutego 1914 o godzinie 10:30 przed południem w biurze Nr. 49 c. k. sądu powiat. cyw. w Krakowie ulica św. Jana, licytacja

realności lwh. 25 w Ludwinowie, składającej się z parc. bud. o łącznym obszarze 359 m. kw. wraz z budynkami, w których mieści się garbarnia, i z parc. grunt. obszaru 5952 m. kw.

Do realności tej należą jako przynależności urządzenia mechaniczne, instalacje, inwentarz ruchomy.

Wartość szacunkowa (gruntów, budynków i przynależności) wynosi 213.927 kor.

Najniższa oferta 106.963 kor. 50 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. XIII.

Kraków, dnia 9 grudnia 1913.

L. cz. E. V. 8620/12 (9) (1809 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jonasa Klarmana w Drohobyczu odbędzie się dnia 19 marca 1914 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 82, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności ks. gr. Stebnik lwh. 1112, realność wiejska obejmująca pb. lk. 130/1 z domem mieszkalnym i parc. gr. 2915/2, stanowiąca ogród warzywny.

Wartość szacunkowa 3040 kor.

Najniższa oferta 2026 kor. 66 h.

Do realności powyższej należą następujące przynależności: płot sztachetowy 88 m. długi z łąk miękkich 1 m. wysokich i 5 młodych szczeptów, oszacowane na 60 kor. 20 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można w biurze Nr. 81 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Drohobycz, 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 3458/12 (1823 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Cichanowskiego w Śniatynie, odbędzie się dnia 19 marca 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I. w Śniatynie licytacja:

1. realności objętej lwh. 595 ks. gr. gm. kat. Mikulińce, składającej się z pgr. 360 obszaru 59 ar. 70 m. kw.,

2. realności objętej lwh. 596 ks. gr. gm. kat. Mikulińce, składającej się z pgr. 399/3 obszaru 21 ar. 45 m. kw., na niej przynależności składające się z 30 drzew owocowych,

3. realności objętej lwh. 811 ks. gr. gm. kat. Mikulińce, składającej się z pgr. 398/2 obszaru 22 ar. 60 m. kw., na tej parceli chata, stodoła i kamnik, oraz przynależności składające się z parkanu i płotu,

4. realności objętej lwh. 601/I. gminy Śniatyn, składającej się z pgr. 2299/3 obszaru 22 ar. 46 m. kw.,

5. realności objętej lwh. 963/IV. gminy Śniatyn, składającej się z pgr. 6061/13 obszaru 20 ar. 90 m. kw.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na:

1. objęta lwh. 595 ks. gr. gm. kat. Mikulińce na 1492 kor. 50 h.,

2. objęta lwh. 596 ks. gr. gm. kat. Mikulińce na 986 kor. 70 h.,

3. realność obj. lwh. 811 ks. gr. gm. kat. Mikulińce z budynkami na 3409 kor. 60 h.,

4. realność objęta lwh. 601/1 gminy Śniatyn na 224 kor. 60 h.,

5. realność objęta lwh. 963/IV. gminy Śniatyn na 313 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej t. j.:

1. za realność obj. lwh. 595 gm. Mikulińce kwotę 995 kor.,

2. za realność objęta lwh. 596 ks. gr. gm. kat. Mikulińce kwotę 697 kor. 80 h.,

3. za realność objęta lwh. 811 ks. gr. gm. kat. Mikulińce kwotę 2315 kor. 84 h.,

4. za realność objęta lwh. 601/I. gm. Śniatyn kwotę 149 kor. 73 h.,

5. za realność objęta lwh. 963/IV. gm. kat. Śniatyn kwotę 209 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza z tem, że licytanci za każdą realność z osobna mają złożyć jako wadium 1/10 części ceny szacunkowej, a oprocentowane ceny kupna wyniosie 5 proc. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć pod zas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postę-

konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu Oddz. IV dnia 9. stycznia 1914.

L. cz. S. 4/13 (2) (346 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Chany Kupfermann zarejestrowanej pod firmą Chana Kupfermann, handel koczenny w Kołomyi.

Komisarzom konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. Hennera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Kwaśnickiego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 12. stycznia 1914 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 29 stycznia 1914 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 30 stycznia 1914 godz. 10 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. sąd obwodowy Oddział IV.
Kołomyja, dnia 25. grudnia 1914.

L. cz. S. 1/14 (1) (1673 3—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy lasak Marmor i Ska w Tarnowie zarejestrowanej pod firmą Pierwsza krajowa fabryka wełny i szponów drzewnych w Tarnowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spółników i Wilhelma Isacka, Juliusza Marmora, Izraela Kamma i Artura Klapholza w Tarnowie.

Komisarzom konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. Spitzera w Tarnowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Ignatzego Holzapfla w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 5. lutego 1914 o godz 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28. lutego 1914 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 10. marca 1914 o godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 23. stycznia 1914.

G. Zl. S. 1/14 (1) (437 2—3)
Konkurs edikt.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Konkurses über das Vermögen des Mendel Neumann nichtprotokollierten Spezereiwaarenhändlers in Tarnopol beilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Klemens Zahradnik wird zum Konkurskommissär, Herr

Dr. Dawid Zlatkes in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 23 Jänner 1914 Vormittags 10 Uhr, bei dem Gerichte, Zimmer Nr. 25, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 23 Februar 1914 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 26 Februar 1914 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldefrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den

auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfang der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Konkurskommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 9 Jänner 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.
według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 542, 622□, 725, 845, 955, 110*, 125, 220§, 530, 751†, 825, 940

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 715, 1125, 147§, 215, 525, 1030, 1045†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1207, 523††), 543*), 740, 1028†), 145, 535, 631, 926

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 720, 900, 1140, 620, 1100, 1142§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 745, 955, 148, 830

Ze Sokala: 705, 100, 738

Z Jaworowa: 804, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 950, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwołoczysk: 656, 1105, 133*), 158, 506, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726*), 1049, 1001, 1200§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 931, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708*), 1031, 303*), 941, 1142§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 335, 825, 832, 126†), 205§), 245, 340*), 550, 700, 730, 1110

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 608, 1040, 200, 245§), 255†), 840, 1115

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 245, 610, 910, 1003, 230, 312*), 552†), 750††), 1100

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 725, 1002§), 150, 650, 815, 1125

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 652, 905, 350, 1056

Do Sokala: 750, 235, 750, 1135*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 621

Do Podhajec: 555, 453

Do Stojanowa: 805, 600

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwołoczysk: 623, 1100, 214, 255*), 312†), 902, 1133

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 134*), 515, 1040§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 822, 617.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 623, 153*), 536, 745*), 1059§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzechowiec: codziennie 655

codziennie: od 1 maja do 30 września 726
od 1 czerwca do 31 sierpnia 837, 1100, 341, 515, 930

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 341, 930
od 1 czerwca do 31 sierpnia 154

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 911
od 1 czerwca do 31 sierpnia 125.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia 1010.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę 1216

z dworca głównego:

Do Brzechowiec: codziennie 600

codziennie: od 1 maja do 30 września 421
od 1 czerwca do 31 sierpnia 724, 1005, 225, 615, 835

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 225, 835
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1247

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 303
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1015.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 111

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 225

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem czczone podkreśleniem liczb minutowych.

Godziny nocne od 600 wieczór do 559 rano, są ozna-

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

Tygodnik Ilustrowany

55
lat
istnienia
55

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

HENRYKA
SIENKIEWICZA

„LEGIONY“

część pierwsza **„W KRAJU“**część druga **„POD DĄBROWSKIM“**wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji **W. Kossaka.**

Powieść „LEGIONY“ „TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „TYGODNIK ILLUSTRROWANY“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść

Oraz dokończenie powieści

WŁOD. PERZYŃSKIEGO „ZŁOTY INTERES“**WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO: „BENIOWSKI“.**

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędných publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. Ilustracje odzwierciadlające zdarzenia chwili bieżącej. — **TEATR, SZTUKI PLASTYCZNE.** — **PIŚMIENNICTWO OBCE.**

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „TYGODNIKA ILLUSTRROWANEGO“ oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:****12 tomów „Ciekawych Powieści“**

Zeszyt albumowy
„Świat Dziecięcy“ z rycinami kolorowanymi, jako
PREMIUM NADZWYCZAJNE.

„Przegląd Bibliograficzny“

„Ciekawe powieści“ kosztują dla nieabonentów rocznie 16 koron.

„Ciekawe powieści“ każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje

— — — **ZUPEŁNIE DARMO!!!** — — —

Komplety z r. 1910, 1911, 1912 **tylko po 10 koron**
i 1913, za 12 dużych tomów bro- w oprawie po
szurowanych **16 koron**

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płócienej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; — to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., — półrocznie za 6 tomów 3 kor., — rocznie za 12 tomów 12 koron.

W roku 1914 celem nadania „Ciekawym Powieściom“ cech Biblioteki beletrystycznej damy

Cykl powieści Saskich**J. I. Kraszewskiego:**„Starosta warszawski“, „Hrabina Cosel“, „Z siedmioletniej wojny“ i **K. DICKENSA** słynną powieść 4-tomową p. t.:**„Dawid Copperfield“.**

Od początku istnienia t. j. od r. 1910

„Ciekawe Powieści“

zamieściły:

W roku 1910 powieści: **Włodęgo Skiby** „Nad Poziomy“, tomy 2, **A. Dumasa** „Karol Szalony“, tomy 2, **K. Dickensa** „Klub Pikwika“, tomy 3, **G. Zielińskiego** „Manuela“, tom 1, **A. Dumasa** „Król Dziadów“, tomy 2, **W. Skiby** „Grzes“, tomy 2.

W roku 1911: **A. Dumasa** „Straszny Rok“, tom 1, **H. Nagla** „Tajemnice Nalewek“, tomy 2, **Erckmana i Chatriana** „Hugon Wilk“, tom 1, **Deotymy** „Panienka z okienka“, tomy 2, **Gautier** „Kapitan Fracasse“, tomy 3, **W. Hugo** „Człowiek śmiechu“, tomy 3.

W roku 1912: **W. Rapackiego** „Hanza“, tom 1, **E. Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“, tom 1, **A. Dumasa** „Towarzysze Jehudy“, tomy 3, **J. I. Kraszewskiego** „Bezimienna“, tomy 2, **Reilstaba** „Rok 1812“, tom 2, **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“, tom 1, **J. I. Kraszewskiego** „Brühl“, tomy 2.

W roku 1913: **E. Orzeszkowej** „Australczyk“, tom 1, **A. Dumasa** „Wilczyce“, tomy 4, **K. Laskowskiego** „Zrosli z ziemią“, tomy 2, **A. Krechowickiego** „Szary Wilk“, tomy 2, **J. Gautier** „Cień chińskiego smoka“, tomy 2, **Włodęgo Skiby** „Paryżanin“, tom 1.

Nowi prenumeratorzy biorący wszystkie komplety „Ciekawych Powieści“ za lata 1910, 1911, 1912 i 1913 zamiast ceny nominalnej 40 kor., płacą tylko 30 kor. w oprawie 54 kor.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Ilustrowanego we Lwowie: Ulica Jagiellońska 3.
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:**We Lwowie:**

kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek	8-30 kor.
półrocznie	13-60 kor. „ „	16-60 kor.
rocznie	27-20 kor. „ „	33-20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	14-40 kor. „ „	17-40 kor.
rocznie	28-80 kor. „ „	34-80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

OGŁOSZENIE.

Rada zawiadowcza

Zakładu wodoleczniczego dr. Andrzeja Chramca w Zakopanem
Towarzystwo akcyjne

zwołuje niniejszem Akcyonaryuszy Towarzystwa na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie

w biurach Towarzystwa w Zakopanem

dnia 22 lutego 1914 o godzinie 11 przed południem

z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1 Sprawozdanie Rady zawiadowczej o finansowym położeniu przedsiębiorstwa Towarzystwa, o powodach przesilenia i o wdrożonej akcji sanacyjnej. Dyskusja nad sprawozdaniem.

2. Wybór nowej Rady zawiadowczej

W myśl niżej umieszczonych postanowień §§ 24 i 25 statutu Towarzystwa należy złożyć akcje w kasie Towarzystwa w Zakopanem lub we Filii Wiedeńskiego Banku Związkowego w Krakowie.

RADA ZAWIADOWCZA.

§ 24 statutu opiewa: Posiadanie każdych 5 akcji daje prawo jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. Aby mógł swoje prawo głosowania wykonać, musi każdy akcyonaryusz na sześć dni przed terminem Zgromadzenia złożyć wymaganą ilość akcji z niezapadłymi kuponami w kasie Towarzystwa lub w innym miejscu, jakie wskaże Rada zawiadowcza. Na złożone akcje otrzymują akcyonaryusze pisemne potwierdzenie, które służy za uprawnienie do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Potwierdzenie to opiewa na nazwisko i ma wyrażać ilość głosów, przysługujących odnośnemu akcyonaryuszowi.

Upewnienie takie przysługiwać może wyłącznie wymienionej w niem osobie lub też jej należycie upoważnionemu zastępcy. Wykaz akcji złożonych przez akcyonaryuszy mających prawo głosowania przedkłada się walnemu Zgromadzeniu i dołącza do protokołu. Z chwilą zamknięcia listy akcyonaryuszy, którzy dla uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu złożyli akcje, należy każdemu akcyonaryuszowi dozwolnić na wgląd w tą listę w biurach To-

warzystwa. Na żądanie należy wydać każdemu akcyonaryuszowi w biurach Towarzystwa najpóźniej na 3 dni przed Walnem Zgromadzeniem odpis wniosków przygotowanych na Walne Zgromadzenie. Prócz tego należy uprawnionemu do głosowania akcyonaryuszowi zezwolić w tym okresie na przeglądnięcie w biurach Towarzystwa przedłożeń i dokumentów przygotowanych dla Walnego Zgromadzenia.

§ 25 Każdy akcyonaryusz może na Walnem Zgromadzeniu głosować bądź osobiście bądź przez pełnomocnika i to bez względu na to czy ten pełnomocnik jest akcyonaryuszem czy też nie. Małoletni i osoby prawne głosują przez swoich zastępców ustawowych względnie statutowych bez osobnego pełnomocnictwa. Kobiety mogą wykonywać prawo głosowania osobiście lub przez swych małżonków albo wreszcie przez ustawowych zawiadowców ich majątku i innych zastępców wykazujących się według artykułów 1 i 2 pełnomocnictwem.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w marcu, kwietniu i maju 1913, t. j. od Nr. 5849 do Nr. 14099 w dniu 11 lutego 1914 i w dniach następujących od godziny 9—3, przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz zast) najwięcej dającym za gotówkę sprzedane zostaną

UWAGA: W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 10 stycznia 1914.

Przedruku nie płacimy.

Okazyja! Za pół darmo! Okazyja!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“,

„Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety „WĘDROWCA“

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3.

Na prowincję wysyłka za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należności

Okazyja! Za pół darmo! Okazyja!

Roczniki

„Wędrowca“
1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym
petitem 4 hal.

Poszukuje spółników, akordanta z kaucją do
b. rentownej ogielni parowej „Fabryka“ Luba-
czow, post. rest.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i
aromatycznym po kor. 1'80, 1'92, 2'—,
2'08 i 2'16 za pół kigr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych

w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 115,1 IV. ex 1914.

(1781)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznego przetargu ofertowego dostawę materiałów do instalacji elektrycznych dla bieżącego swego zapotrzebowania.

Dotyczące formularze ofertowe i załączniki oraz pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należności ciężających na ofercie przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, otrzymać można w biurze dla spraw warsztatowych i pociągowych podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowych bezpośrednio, lub pocztą.

Od składania wadium zwalnia się oferentów.

Czas dostawy rozciąga się do końca roku 1914.

Potrzebne materiały będą zamawiane odpowiednio do tutejszego zapotrzebowania na podstawie cen przyznanych dostawcy przy oddaniu dostawy, dostawa zaś ma być uskuteczona przed upływem dni 14 od zamówienia.

Ewentualny zupełny brak zamówień nie może stać się podstawą do jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu przeciw Zarządowi c. k. kolei państwowych.

Wysokość kaucji zostanie określona przy zawarciu umowy w razie oddania dostawy.

Oferty na wyżej wymienioną dostawę, ostemplowane podług przepisów i opieczętowane, wygotowane na wydany w tym celu formularz, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę materiałów elektrycznych instalacyjnych dla c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie“ należy wnieść do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie do dnia 28 lutego 1914 godzina 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 lutego 1914 o godz. 1 po południu w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

Do oferty należy dołączyć wszystkie wymienione we formularzu ofertowym rysunki. Każdemu oferentowi przysługuje prawo być obecnym przy otwarciu ofert osobiście, lub wysłać zastępcę zaopatrzonego w pisemne pełnomocnictwo.

Oferenci mają pozostać w słowie przez przeciąg 8 (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowych zastrzega sobie prawo wyboru spośród ubiegających się o dostawę i prawo ewentualnego unieważnienia rozpisania dostawy.

Oferty nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania, lub nadesłane zapóźno nie będą uwzględnione.

Lwów, w styczniu 1914.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.